

ROK XLVII

Nr 13 (14172)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Środa 16 I 1991

Cena 500 zł

Komandosi w Rydze

Drogi do Wilna pod sowiecką kontrolą • Zwolennicy Moskwy demonstrują w Tallinie • Podobny scenariusz dla Rosji?

Wczoraj po północy oddziały radzieckie na krótko zajęły budynek akademii milicyjnej w Rydze, rozbroili komisarz milicji na peryferiach stolicy republiki i zaatakowały pojazdy blokujące ulice, prowadzące do parlamentu.

Ivar Krastins, który jest przewodniczącym komisji zdrowia w parlamencie łotewskim powiedział, że wydaje się, iż podjęte rano akcje miały raczej na ce-

lu wywołanie paniki w mieście, niż przejęcie kontroli nad obiektami. Nikt nie został poważnie ranny. „Miało to wykazać, że rząd nie sprawuje kontroli nad sytuacją i musi ustąpić” — stwierdził Krastins. Rozproszone ataki miały na celu spowodowanie dalszej destabilizacji sytuacji.

Rząd łotewski odbył specjalne posiedzenie, na którym uchwalił apel do świata o poparcie. Zastwierdził też plany obrony waż-

nych budynków w stolicy. Apel rządu stwierdza, że „według informacji znajdujących się w posiadaniu rządu łotewskiego zamach ten może być dokonany w ciągu najbliższych 24—48 godzin”. W poniedziałek dowódca Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego gen. Fiodor Kuźmicz zażądał, aby władze Łotwy podporządkowały się ustawodawstwu radzieckiemu oraz rozbroili oddziały milicji republikańskiej. Zwolennicy niepodległości Łotwy wzniesli w poniedziałek barykady na ulicach Rygi. Zabłokowane zostały niemal wszystkie ulice, prowadzące do centrum miasta. Ma to uniemożliwić wjazd radzieckich czołgów i transporterów opancerzonych.

Noc z poniedziałku na wtorek minęła w Rydze spokojnie, choć doszło do kilku incydentów przy mostach ryskich, spalonych zostało kilka samochodów, a jeden kierowca został ranny.

Radzieckie ZOMO (OMON) zajęło elektropiękownię jednej z peryferyjnych dzielnic Rygi. Mimo strzelaniny nie doszło do

(Dokończenie na str. 2)

Zdaniem Algirdasa Saudargasa

KGB i wojskowi szykują rewoltę

W wypowiedzi udzielonej wczoraj na lotnisku we Frankfurcie nad Menem minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargasa powiedział, że KGB i oddziały sił zbrojnych ZSRR przygotowują rewoltę. Zdaniem Saudargasa, KGB utrzymuje kontakty z prezydentem Iraku Saddamem Husajnem i Związkiem Radzieckim nie jest już godnym zaufania partnerem w międzynarodowej koalicji antyirackiej. Radziecka służba bezpieczeństwa jeszcze się nie odkryła, czeka na rozwój wydarzeń w Zatoce Perskiej.

Szef dyplomacji Litwy zaapelował do Zachodu o odroczenie terminu rozpoczęcia działań zbrojnych w Zatoce Perskiej.

Oddać hołd

Samorząd Wilna zaprosił delegację miast polskich na uroczystości pogrzebowe ofiar interwencji wojsk radzieckich na Litwie. Odbędą się one w dniu dzisiejszym.

Wczoraj, na uroczystości te do Wilna udała się kiluosobowa grupa radnych Krakowa. W Krakowie, w godzinie pogrzebu, przy krzyżu błogosławionej Jadwigi w katedrze na Wawelu odprawiona zostanie przez metropolitę krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego msza w intencji solidarności z narodem litewskim.

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Żywioł sowiecki jest w agonii

Z CZESŁAWEM OKIŃCZYCEM, deputowanym do Rady Najwyższej Litwy, rozmawia Grażyna Starzak.

— O wydarzeniach na Litwie dowiedział się pan w Warszawie. Proszę przypomnieć cel wizyty w naszym kraju?

— Przejeżdżałem przez Polskę kierując się do Londynu, na zaproszenie Domu Litewskiego i Królewskiej Szkoły Języka Angielskiego. Miałem tam przebywać ponad miesiąc, załatwiając m. in. sprawę podręczników, nawiązując współpracę z Polską Macierzą Szkolną. Jak pani widać do Londynu nie dojechałem. Gdy zaraz po akcji komandosów zadzwoniłem do Wilna do przewodniczącego Landsbergisa, ten kazał mi zostać w Warszawie, dając specjalne pełnomocnictwa do nagłośnienia sprawy litewskiej na świecie. Z Krakowa wybieram

się do Częstochowy, a potem do Pragi i Budapesztu. Przysięgam pani, że o wiele trudniej jest mi tutaj, w Polsce, gdyż zdaje sobie sprawę jaka odpowiedzialność na mnie ciąży, a poza tym w Wilnie zostawiłem żonę i małego synka. Boję się, iż sowieckie wojsko może chcieć się na nich odegrać.

— Jakże przewiduje pan scenariusz dalszych wydarzeń na Litwie?

— Żywioł sowiecki jest w agonii, a jak wiadomo każda agonii powoduje, że ten żywioł w ostatnim momencie może z siebie wydzielić ogromne siły. Na Litwie wszystko jest możliwe i wszystko może się stać. Jedno jest niezmiennie — dążenie naro-

(Dokończenie na str. 2)

Milion żołnierzy czeka na rozkazy — świat na rozstrzygnięcie

Już tylko wojna?

W czasie, gdy będzie upływało nałożone na Irak przez Radę Bezpieczeństwa ultimatum — w środę o 6 rano naszego czasu — papież Jan Paweł II odprawi mszę w swej kaplicy.

Na niecałe 12 godzin przed upływem terminu ultimatum (6.00 rano w środę czasu warszawskiego) USA podprowadziły ku wybrzeżom Kuwejtu i Iraku 6 lotniskowców z 450 samolotami na odległość bezpośredniego ataku. Siły obrony powietrznej Izraela zostały postawione w stan najwyższego pogotowia. Jednostki syryjskie podeszły w stronę Wzgórz Golan. Minister spraw zagranicznych Francji Roland Dumas, gotów w każdej chwili do podróży na Bli-

ski Wschód, oświadczył wczoraj wieczorem, że nie ma żadnego zachęcającego znaku ze strony Sad-

cji na temat problemu palestyńskiego. Plan spotkań się z dezaprobatą USA i Wielkiej Bry-



dama Husajna. Francja zaproponowała 6-punktowy plan, który łączy wycofanie wojsk iraackich z Kuwejtu z możliwością zwołania międzynarodowej konferen-

tanii oraz brakiem poparcia radzieckiego. Za planem opowiedzieli się natomiast Szwecja, Włochy i Hiszpania. Wielka Brytania wystąpiła z kontryntrycją i proponuje apel ostatniej minuty, który miałby zostać skierowany do Saddama Husajna przez Radę Bezpieczeństwa.

(Dokończenie na str. 2)

W najbliższy wtorek

Waleśa u papieża

W najbliższy wtorek, 22 stycznia, prezydent RP Lech Wałęsa spotka się w Stolicy Apostolskiej z papieżem Janem Pawłem II. Rzecznik prasowy prezydenta poinformował, że jednocześnie trwają konsultacje w sprawie ustalenia terminu spotkania Lecha Wałęsy z głównymi politykami Republiki Włoskiej.

Biessmiertnych — następca Szewardnadze

Nie sprzedamy honoru za dolary

Aleksander Biessmiertnych został wczoraj wybrany przez Radę Najwyższą ZSRR na stanowisko

ministra spraw zagranicznych ZSRR. Aleksandra Biessmiertnych, który do tej pory pełnił funkcję ambasadora ZSRR w USA, uważa się za zwolennika dobrych stosunków z Zachodem.

Występując na forum parlamentu ZSRR nowy minister powiedział, że podziela stanowisko Eduarda Szewardnadze w sprawach międzynarodowych. Aleksander Biessmiertnych oświadczył, że ostatnie wydarzenia w republikach bałtyckich wpłyną bez wątpienia na stosunki ZSRR z zagranicą. Podkreślił jednak, że Związek Radziecki nigdy nie sprzeda swojego honoru za dolary.

Policjanci gościli prymasa

Gościąc życzę całej policji i resortowi, aby potrafili wypełnić swoje zadania — powiedział wczoraj podczas noworocznego spotkania z kadrą Komendy Głównej Policji prymas Polski kardynał Józef Glemp. Chcieliśmy służyć jako duszpasterze tym wszystkim, którzy w naszych szeregach tego potrzebują. Chcę wyrazić podziękowanie za dokonany postęp i życzyć odwagi, kompetencji i — co jest teraz do osiągnięcia — społecznego uznania dla waszej trudnej i niebezpiecznej pracy.

Mówiąc o policji jej komendant główny, inspektor Leszek Lamparski podkreślił, że jest ona całkowicie zreformowana, nastawiona na zupełnie inne formy pracy i wartości. Uczestniczący w spotkaniu minister spraw we-

wnętrznych Henryk Majewski wyraził nadzieję, że głos Kościoła otworzy resortowi drogę do ludzi i instytucji, dotychczas mu niechętnych, a pracownikom pokaze, jak mają postępować pełniąc służbę.

„Pawełki”

W klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie odbywa się tygodniowe nabożeństwo połączone z modlitwami i rozważaniami — tzw. Pawełki — z udziałem członków Zakonu Paulinów. Uroczystości te są obchodzone z okazji dnia świętego Pawła Pustelnika, patrona zakonu ojców Paulinów. Żył on na przełomie III i IV wieku naszej ery.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

»JANO«

Kraków, ul. Kamienna 6 (koło N. Kleparza) tel. 34-57-80, 33-52-89

Oferuje szeroki wybór importowanych artykułów spożywczych z najlepszych firm światowych.

PRZYBĄDŹ! ZOBACZ! KUP!

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie. Towar dostarczamy własnym transportem nieodpłatnie.

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

MILION ZA ZNAK

Prawo wykorzystywania w celach handlowych i reklamowych specjalnego znaku, symbolizującego tegoroczną wizytę Jana Pawła II we Włocławku, uzyskać można za milion zł. Tak postanowił Urząd Wojewódzki. Znak wyłoniony został w wyniku konkursu, w którym zwyciężył Alojzy Łyszkiewicz. Jest to infula z krzyżem papieskim, datą oraz stylizowaną literą „W” — jak Włocławek. Za darmo symbolu tego używać mogą tylko instytucje kościelne Diecezji Włocławskiej.

KRZESŁO DO SPANIA

Ok. 800—1000 cudzoziemców, głównie z byłych socjalistycznych państw przebywa codziennie w nadgranicznych Stubicach. Jedni handluje, inni szukają sposobności do przejścia granicy na Zachód. Pewna część mieszkańców Stubic wynajmuje im pokoje, w których śpią pokotem. Jeden nocleg w łóżku kosztuje 10—30 tys. zł. Mimo zimy, obcokrajowcy zajmują altanki na działkach, nawet za nocleg na krześle trzeba płacić. Kogo na to nie stać, ten przespia noc na dworcu w Rzepinie, który zamienił się w koczowisko.

KORSARZE XX WIEKU

Przeprawa statków przez cieśninę Malakka wymaga od kapitanów nie tylko zawodowych kwalifikacji, ale także coraz częściej odwagi. Mnożą się napady korsarzy XX wieku, atakujących przeważnie nocą frachtowce różnych bander, korzystając z tego, że liczne skalne mizeliny wymagają od kapitanów zmniejszenia prędkości. Współcześni korsarze podpyływają motorówkami do statku-ofiary, przy pomocy katalpultowej drabinki sznurowej i lin wdzierają się na pokład i terroryzują przede wszystkim kapłana. Opróżniają seif, czasem plądrują kajuty marynarzy i później szybko się oddalają, włączając w motorówkach dwa silniki dużej mocy. Zaalarmowana później straż przybrzeżna Singapuru, czy Malezji jest bezsilna. Piraci znikają w labiryncie małych wysp indonezyjskich. Zresztą funkcjonariuszom straży nie wolno tropić korsarzy na obcych wodach.

BIEDNY KRÓL

Prasa sztokholmska informuje, że król Szwecji Karol Gustaw XIV pragnie zaistniać w domu antenie do odbioru telewizji satelitarnej, by oglądać programy rozrywkowe i informacyjne, jednak nie może sobie na to pozwolić. Król i jego rodzina mieszkała w XVIII-wiecznym zamku Drottningholm, w którym mogą oglądać tylko programy dwóch niekomercyjnych kanałów TV szwedzkiej. Władze odpowiadające za kulturę odmówiły monarchie zgody na umieszczenie na dachu budynku anteny satelitarnej do odbioru zagranicznych audycji. Podmiejski zamek jest dużą atrakcją turystyczną i władze uważają, że antena zeszpeci wygląd budynku.

MORDUJĄ DZIECI

W ub. roku w Rio de Janeiro na ulicach zginęło 445 dzieci, w większości zamordowanych przez szwadrony śmierci. Najwięcej tych zbrodni popełniono w dzielnicach slumsów, w północnej części miasta. Raport w tej sprawie opracowała policja na żądanie Rady Miejskiej Rio. Szwadrony śmierci dokonują zabójstw, by usunąć z ulic miasta biednych, małych przestępców. Często zabijają ich oni kradzieżami, by zdobyć środki na życie. Przedstawiciel organizacji „Krajowy Ruch na Rzecz Ochrony Dzieci Ulicy”, Frederico Marques mówi, że w ub. roku szwadrony nasyliły działalność.

ŚLĘPNE RZĘBY NISZCZĘJA

Wiele kamiennych rzeźb z Wyspy Wielkonocejskiej na Oceanie Spokojnym częściowo zniszczonych zostało przez silne wiatry morskie lub rozbitych podczas walk. Niektóre posągi rozpadły się na kawałki. Tylko 30 z 600 znanych w świecie rzeźb — Moami, dzieł kultury starożytności polinezyjskiej, zachowało się w oryginalnym stanie. Pozostałym — stwierdza chilijski dziennik „Segunda” — grozi po jakimś czasie zagłada. Intensywnie poszukuje się sposobów uratowania posągów.

Redaktor wydania:

MARIAN NOWY

Redaktor depeszowy:

MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny:

JANUSZ LAPPE

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Bony będą imienne i tylko na zakup akcji

Każdy otrzyma kawałek gospodarki

(Inf. wł.) Powołanie nowego ministra przekształceń własnościowych pozwala sądzić, iż realizowana będzie, przynajmniej w pewnym zakresie, nowa koncepcja prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. To co interesuje i dotyczy ogółu obywateli to bony prywatyzacyjne. W Ministerstwie Przekształceń Własnościowych poinformowano nas, że do połowy roku można się spodziewać opracowania programu „prywatyzacji masowej” za pomocą bonów prywatyzacyjnych, jednak o samym programie nic jeszcze nie wiadomo. Przewiduje się, że będzie on zawierał pewne ele-

menty „Dekalogu prywatyzacji”, koncepcji opracowanej przez ówczesnego ministra Janusza Lewandowskiego i Jana Szomburga, dyrektora Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową i Prawami Własności w Gdańsku, przedstawionej w ubiegłym roku w „Tygodniku Solidarność”.

W programie tym proponuje się przeprowadzenie operacji za pomocą bonów prywatyzacyjnych w ciągu 1,5 do 2 lat. Bony byłyby imienne i służyłyby wyłącznie jako środek zapłaty za akcje. Ich roczna minimalna wartość na jednego obywatela wynosiłaby 3 mln zł. Aby ograni-

czyć ryzyko inwestorów do tego rodzaju prywatyzacji proponuje się wybranie 500 dużych i średnich zakładów.

W ministerstwie mówi się o trzech sposobach dystrybucji bonów: przez Towarzystwo Wspólnego Inwestowania, przez instytucje ubezpieczeniowe, głównie ZUS oraz przez banki komercyjne. Towarzystwa byłyby rodzajem funduszy powierniczych. Kupując określone portfele akcji różnych przedsiębiorstw, dodatkowo ograniczałoby ryzyko przyszłych inwestorów i ułatwiałoby efektywną kontrolę nad zarządami przedsiębiorstw. (AW)

Komandososi w Rydze

(Dokończenie ze str. 1)

tragedii, jaką byłoby dla okolicznych domów rozerwanie kotła ciepłowni. W związku z panującymi mrozami pracownicy obiektu nie przerwali pracy. Od rana wielokrotnie przekazywany był przez radio apel prezydenta Anatolija Gorbunovsa o zachowanie spokoju.

„Legalnie wybrany parlament i rząd Litwy kontrolują sytuację w republice” — oświadczył na wczorajszym posiedzeniu parlamentu litewskiego jego przewodniczący Vytautas Landsbergis. Zauważył jednocześnie, że nadal jednak nie można wykluczyć niebezpieczeństwa opanowania gmachu parlamentu przez oddziały armii radzieckiej.

Przywódca litewski poinformował, że na obrzeżach Wilna wszystkie drogi są kontrolowane przez wojsko radzieckie. Wjazd i wyjazd ze stolicy odbywa się wy-

łącznie za zgodą władz wojskowych.

Władze litewskie niepokoją się o los osób zaginionych po krwawej akcji armii radzieckiej na ośrodek radio-telewizyjny Landsbergis oświadczył, że zginęło 75 osób. Dokładna lista jest ustalana.

Komitet Ocalenia Narodowego Litwy — organ powstały jako alternatywa do władz litewskich kierowanych przez Landsbergisa — wystosował wczoraj apel do prezydenta ZSRR Gorbaczowa i przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Łukjanowa o niezwłoczne wprowadzenie na Litwę rządów prezydenckich.

Ponad 5 tys. demonstrantów przeciwnych niezależności się Estonii od ZSRR zgromadziło się we wtorek przed gmachem parlamentu w Tallinie. Demonstranci protestowali przeciwko niezależności Estonii oraz wzywali do

odwołania wszystkich podwyżek cen, dokonanych od października ubiegłego roku. W celu złagodzenia napięcia rząd Estonii postanowił nie dokonywać nowych podwyżek cen — poinformował w rozmowie telefonicznej przedstawiciel estońskiego MSZ.

Według informacji przekazanych przez KGB, w Rosji utworzono tzw. Komitet Ocalenia Narodowego Rosji. 16 stycznia w Moskwie zamierzano dokonać tego, co wydarzyło się w Wilnie. Sprawę tę poruszono na konferencji prasowej Borisa Jelcyna, zorganizowanej w związku z ostatnimi wydarzeniami na Litwie. Odpowiadając na pytanie, jakie działania gotowy jest podjąć w celu obrony suwerenności republiki, przewodniczący parlamentu rosyjskiego powiedział, że w każdej chwili należy być przygotowanym na podobny rozwój wydarzeń.

Litwa zapamięta polską pomoc

(Dokończenie ze str. 1)

czyli w wiecu na Rynku Głównym.

(Inf. wł.) Deputowanego do Rady Najwyższej Litwy — Polaka Czesława Okfińczycza przywitał na wiecu pod pomnikiem Adama Mickiewicza poseł do polskiego parlamentu Mieczysław Gil. Przypominał on iż Kraków jest miejscem chlubnie zapisanym w dziejach walk o niepodległość naszego narodu. Dziś tej wolności potrzebuje Litwa. Dziś o tę wolność Litwa walczy. Naród polski solidaryzuje się z tą walką. Krakowianie także.

„Przyjechałem do Krakowa, by złożyć kwiaty pod pomnikiem naszego wielkiego wieszcza Adama Mickiewicza. Jego słowa „Litwo Ojczyzno moja” są dzisiaj

dla nas Polaków jak najbardziej aktualne — powiedział Czesław Okfińczyc. Polacy wspólnie z Litwinami walczą o wolność Litwy. Litwa potrzebuje dziś pomocy, pomocy z całego świata. Taką pomoc niesie Polska. Dziękuję za wszystko co tutaj mnie spotyka. Myślę, że wolna Litwa będzie przez lata wspominała trudne chwile, w których na pomoc nam przyszła Polska i polski naród”.

Do Czesława Okfińczycza podszedł starszy człowiek, pan Kazimierz Ługawski który przedstawił siebie jako związkowca, członka „Solidarności” i kombatanę. Wręczył deputowanemu z Litwy stary ryngarf pochodzący z Wilna oraz szablę ułańską (kopię lecz niezwykle udaną).

Zebrani na Rynku skandowali hasła „Wolna Litwa”, „Sowieci

do domu”. Gość z Litwy złożył pod pomnikiem wiązkę białoczerwonych goździków.

Po godz. 14. przy wejściu do Huty im. Sendzimira rozpoczął się wiec hutników, przedstawicieli hutniczej „Solidarności” z udziałem Czesława Okfińczycza. W bardzo pięknym, płomiennym przemówieniu powiedział on m. in.: „Dotychczas przyjeżdżałem do Krakowa jako turysta by oddychać atmosferą krakowskich murów, chłoniąc z nich polskości. Teraz przyjechałem do Was po pomoc. Przyjechałem także po to, aby z krakowskiego Rynku, gdzie przysięgał Kościuszko, z Nowej Huty gdzie tysiące ludzi przez cały okres stanu wojennego wołały „Solidarność żyje”, zawołać „Niech żyje wolna Litwa”.

I tutaj uczestnicy wiecu wręczyli deputowanemu prezenty. Otrzymał on m. in. piękne albumy o Krakowie od rodowitej wilnianki. (G)

Manifestacje trwają

(Inf. wł.) Wtorkowe manifestacje pod konsulatem ZSRR odbywały się bardzo spokojnie. Strzegący konsulat policjanci akcentowali dużą kulturę wieców organizowanych przez krakowski NZS przeciw wydarzeniom na Litwie. „Zadymiarze”, zmęczeni widokiem poniedziałkowymi rozbombami nie pojawili się na ulicy Westerplatte, ale do późnych godzin popołudniowych konsulat pilnowali na wszelki wypadek policjanci w pełnym rynsztunku. Jak się dowiadujemy, także dzisiaj placówka dyplomatyczna Związku Radzieckiego w Krakowie znajdować się będzie pod specjalnym nadzorem. (J)

Wiec w Tarnowie

(Inf. wł.) Solidarność z narodem litewskim wyrażało kilkadziesiąt uczestników wczorajszego wiecu zorganizowanego przez tarnowską KPN przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas wiecu zbierano podpisy pod apelem do premiera Bieleckiego o podjęcie natychmiastowych działań w obronie zagrożonej wolności i suwerenności Litwy oraz udzielenie jej wszechstronnej pomocy.

Uczestnicy manifestacji zapalili świece na Grobie Nieznanego Żołnierza, odśpiewali „Rotę” po czym przeszli ulicami Tarnowa skandując hasła: „Wolność dla Litwy”, „Sowieci do domu”, „Gorbaczow oddaj Nobla”. (ziob)



Zachmurzenie z przejaśnieniami

Polska jest w obszarze wyżu. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpozgodzeniami. Okresami opady śniegu. Nocą i rano miejscami mgła. Temperatura w dzień od —2 do —5, w nocy od

—9 do —14 st. W Tatrach od —12 st. dniem do —17 w nocy. Wiatr słaby, zmienny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogoda i temperatury bez większych zmian.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Bałicach z 15 bm. godz. 15: 757,8 mm, tj. 1010,3 hPa, stan stały.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 7.32, a zając się o 16.07. Dzień jest już dłuższy o 30 minut i ma 8 godzin 35 minut. Now Księżyc! (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

● 23—24 LUTEGO ZJAZD SOLIDARNOŚCI. III Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność odbędzie się w Gdańsku w dniach 23—24 lutego br. w Hali „Oliwia” — zdecydowało Prezydium Komisji Krajowej Związku.

● PRYMAS PRZYJAŁ PREMIERA. Prymas Józef Glemp przyjął na audyencji prezesa Rady Ministrów RP, Jana Krzysztofa Bieleckiego.

● SENATORZY NA LITWIE. Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z kilkunniową wizytą nieoficjalną na Litwę udało się 4 senatorów.

● ZAMACH NA PRZYWÓDCÓW PALESTYŃSKICH. W nocy z poniedziałku na wtorek w Tunisie zostali zamordowani dwaj przywódcy palestyńscy, a wśród nich Salah Chalaf (Abu Ijad), który jest podejrzanym o zorganizowanie zamachu na sportowców izraelskich w czasie Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku.

● PROŚBA WDOWY PO SACHAROWIE. Jelena Bonner, wdowa po Andrieju Sacharowie poinformowała, że zwróciła się z prośbą do Komitetu Nagród Nobla o usunięcie nazwiska jej męża z listy laureatów Pokojowej Nagrody Nobla. W związku z wydarzeniami na Litwie wdowa nie chce, aby nazwisko Sacharowa, laureata z 1985 r., znajdowało się obok nazwiska Gorbaczowa, laureata z ub. r.

● LECH DYMARSKI — NOWYM SZEFEM DZIENNIKÓW. Lech Dymarski — poeta, scenarzysta, dziennikarz i publicysta z Gdańska został mianowany nowym dyrektorem i redaktorem naczelnym Dyrekcji Programów Informacyjnych TV.

Już tylko wojna?

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydent USA, George Bush powiedział czołowym politykom w Kongresie, że „nie ma promienia nadziei” na przełom dyplomatyczny w kontaktach z Irakiem na temat jego wycofania się z Kuwejtu. Bush powiedział, że do operacji wojskowej winno dojść raczej wcześniej niż później.

Prezydent USA, George Bush podpisał uchwałę Kongresu, zezwalającą na użycie przez USA siły wobec Iraku. Przyjęto ją w sobotę. W komunikacie wydanym przez Biały Dom prezydent podkreślił, że uchwała stanowi „jasne wsparcie dla stanowców społeczności międzynarodowej, dla której niedopuszczalna jest napisać i okupacja Kuwejtu”. Ministerstwo Obrony USA podało w poniedziałek, że liczba żołnie-

rzy amerykańskich nad Zatoką Perską przekroczyła 400 tys. Zasygnalizowany przez prezydenta Busha plan przewiduje zgromadzenie 430 tys. żołnierzy.

Irak ogłosił, że „zakończono szkolenie” pilotów-samobójców, których zadaniem ma być atakowanie obiektów „naziemnych, nawodnych i powietrznych”. Dowódca sił powietrznych Iraku zagroził, że ci kamikadze „są gotowi i czekają na sygnał, by natychmiast odpowiedzieć na każdą agresję na Irak, skąd by nie nadeszła”.

69 procent Amerykanów zgadza się, by uderzyć na Irak natychmiast po upływie terminu na wycofanie się z Kuwejtu, lub w ciągu miesiąca od tej daty. 26 proc. jest przeciwnych jakimkolwiek atakom.

Rzecznik praw przegrał z ministrem zdrowia

Antyaborcyjny werdykt Trybunału

Przed Trybunałem Konstytucyjnym odbyła się wczoraj rozprawa z wniosku rzecznika praw obywatelskich. Chodziło o stwierdzenie niezgodności paragrafu 14 rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z 1990 r. z artykułu 2 ustawy z 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerwania ciąży. Wspomniany paragraf zakłada, że lekarz może uchylić się od wydania orzeczenia lekarskiego dopuszczającego zabieg przerwania ciąży i odmówić wykonania takiego zabiegu. Jak dowodził wnioskodawca w przepisie tym następuje kolizja wolności obywatelskiej z wolnością sumienia lekarza, a minister zdrowia, wydając taki przepis, wykroczył poza upoważnienia przewidziane dla niego ustawą z 1956 r.

Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził wyrokowania poza upoważnienia ustawowe i nie dopatrzył się niezgodności omawianego paragrafu z ustawą z 1956 r. W uzasadnieniu orzeczenia stwierdzono m. in., że z faktem, iż ustawa z 1956 r. nie przewiduje możliwości uchylenia się

lekarza od wydania orzeczenia, nie wynika wcale, że nakłada na niego obowiązek wydawania takich zaświadczeń. Nie wynika to również — zdaniem Trybunału Konstytucyjnego — z ustawy o zawołaniu lekarza, na co powoływał się rzecznik. W naszym systemie prawnym nie ma też przepisu nakładającego na lekarza obowiązek dokonywania zabiegu. Można natomiast wskazać normy prawne zezwalające lekarzowi na uchylenie się od przeprowadzenia przerwania ciąży, w tym także Konstytucję, a zwłaszcza jej punkt mówiący o wolności sumienia.

Prawo lekarza do uchylenia się od przeprowadzenia zabiegu wynika też z zasad deontologii lekarskiej i ustawy o izbach lekarskich. Wobec tego — zdaniem Trybunału Konstytucyjnego — paragraf 14 rozporządzenia ministra zdrowia nie wprowadza do obowiązującego systemu prawnego nowej normy lub regulacji odmiennej od dotychczasowych i nie może być oceniony jako naruszenie przepisów ustawy z 1956 r.

Tabor czeka na klientów

Kolej jeździ normalnie

(Inf. wł.) Kolejarskie centrale związkowe — tak branżowe, jak i „Solidarność”, zawiesiły zapowiadany strajk na całej sieci do 22 bm. Jak wygląda obecnie sytuacja w PKP? Pytamy o to szefa „Południowej” DOKP w Krakowie mgr inż. Janusza Kłodosa. Warunki eksploatacyjne są obecnie dobre. Tabor czeka na klientów. Każde ich zamówienie w ruchu pasażerskim (dodatkowe pociągi) i towarowym może zostać zrealizowane niemal natychmiast. W ub. roku m. in. — na skutek spadku przewozów zmniejszyło się w „Południowej” zatrudnienie, które teraz wynosi ok. 36 tys. osób, czyli o 1000 mniej niż przed rokiem. Ograni-

czona też została ilość godzin nadliczbowych. Nie odczuwa się jeszcze w pełni ekonomicznych skutków ostatniej podwyżki taryf przewozowych. Zaobserwowano natomiast zmniejszenie się ruchu zagranicznego — wizy, zaproszenia, sytuacja na naszej wschodniej granicy — nie sprzyjają wędrowkom w świat.

A strajk? Dyr. Kłodos mówi o jego groźbie z umiarkowanym optymizmem: trwają bowiem rozmowy związkowców z Dyrekcją Generalną PKP. Obecne zarobki kolejarzy są przyczyną konfliktu. W listopadzie ub. roku wyniosły one 84 proc. średniej krajowej w kluczowych działach gospodarki narodowej. (t)

Halina Retkowska

WĘDRÓWKI ARRASÓW

W relacji gen. Sławoja-Skłodowskiego, pod datą 17 września 1939 roku, kto chce, znajdzie bez trudu opis przeprawy przez most graniczny na Czeremoszu. Zawiera on między innymi i takie zdanie: „Wreszcie przejeżdża sztab, skarbiec wawelski, Fundusz Obrony Narodowej, wozy z pożywką złota na wojnę, w końcu jedzie wielki obóz lotników z gen. Kalusem”. Informacja, jak na Skłodowskiego przystało, jest tyleż prawdziwa, co białutna. Prawdziwa, bo skarby wawelskie rzeczywiście zostały wywiezione tej nocy z Polski. Białutna, ponieważ meldunek brzmiał tak, jak gdyby skarby te należały do konwoju otoczonego opieką i od początku ciążącego się specjalnymi względami. Specjalne względy — dobre sobie...

„A PO NAS CHOĆBY POTOP” — POMYŚLAŁ WOJEWODA

„Dobrze poinformowani” twierdzili później, że w razie wybuchu wojny rząd RP przewidywał ewakuację Wawelu na tydzień przed jakimkolwiek innymi urządzeniami. Może i tak, ale najbardziej zainteresowani nie o tych planach nie wiedzieli. Nie znał ich ani kierownik oddziału zamu, Adolf Szyzko-Bohusz, ani zarządca administracji zamu z ramienia kancelarii cywilnej prezydenta, Stanisław Taszakowski, ani kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, prof. Stanisław Świerż-Zaleski.

31 sierpnia 1939 roku ogłoszono mobilizację powszechną. Służba zamkowa przez cały dzień zdejmowała ze ścian komnat królewskich arrasów, zwinając je i według ustalonej wcześniej kolejności składano do skrzyń z blachy cynkowej. Wszystkie skrzynie zostały przeniesione do specjalnie przygotowanych schronów przeciwgazowych. O przygotowaniu zbiorów do ewakuacji nikt na Wawelu jednak nie pomyślał. Nie myślał o niej nawet dwa dni później, kiedy, zaczęły krajać plotki o zbliżającym się okradaniu miasta.

Późnym wieczorem, 2 września, opuścił Kraków wojewoda krakowski. W nocy ewakuowały się wszystkie biura urzędów wojewódzkich. W opustoszałym gmachu pozostał tylko dyrektor żegluga rzecznej. Krakowskie władze uciekały w takim pośpiechu, że zapomnieli nie tylko o zabezpieczeniu właściwego transportu dla zbiorów wawelskich. Zapomnieli również poinformować o swojej ucieczce administrację zamkową. Na Wawelu dowiedziano się o niej rankiem 3 września, kiedy to Stanisław Taszakowski zadzwonił do urzędu wojewódzkiego i zamiast oczekiwanego instrukcji usłyszał jedynie zdumione pytanie: „Cóż to, Wawel jeszcze nie ewakuowany?”

Rozkaz ewakuacji skarbów dotarł z Warszawy 3 września tuż przed południem. Dopiero wtedy pracownicy zamku przystąpili do organizowania transportu, próbując zapewnić sobie pomoc wojska i wagony. Wiele lat później próby te opisał znany dziennikarz emigracyjny, Aleksander Janta-Polczyński. W raporcie „Szalona ewakuacja” relacjonował: „Dowództwo ok-

regu odmówiło przydzielenia środków transportu, zastępując się brakiem ciężarówek: wojsko nie może wywieźć nawet drukarni DOK. Zaalarmowana w tym samym czasie dyrekcja kolejowa zawiadomiła, że potrzebna ilość wagonów będzie gotowa o szesnastej w lesie, na piętnastym kilometrze za Krakowem, w kierunku na Lubów. Wobec jednak braku ciężarówek i dlatego bombardowania torów propozycji tej nie było już sposobu przyjęcia. Sytuacja zdawała się bez wyjścia, tym bardziej że wojewódzki dyrektor żegluga oświadczył, iż nie tylko wszystkie statki, ale nawet barki i galary już zostały zarezerwowane. W tym mniej więcej czasie przyszła nagle wiadomość, że w przystani węglowej w Podgórzu kończy wyładunek węgiel galar i że — w braku lepszego sposobu — tym to galarem ekspedycja wawelska będzie mogła z Krakowa odpłynąć. Komenda policji ma dostarczyć środków na przywiezienie ciężkiego bagażu z Wawelu na Podgórze. Jakoż o osiemnastej nadjechała mała ciężarówka z przyczepką używaną w normalnych czasach do wożenia gnojny i za kilkoma nawrotami przygotowane do ewakuacji skrzynie wywiezła”.

Tyle Janta-Polczyński. Dzięki relacji prof. Świerż-Zaleskiego wiemy, że załadowano na brudną kryję węglową ładunek składający się z 20 skrzyń i 8 okrągłych pudeł, w których złożono: 132 arrasów, rzędy na konie, siódła, uprząże, zbroje zdobywcze, szable, koncerze, dywany o charakterze historycznym i wreszcie najcenniejszą „ruchomość” wawelskich zabytków, słynny Łokietkowy Szczerbiec — miecz używany od 1320 roku do koronacji Piastów, Jagiellonów i królów epoki elekcyjnej. Łączna wartość skarbu oszacowano później na 20 do 30 milionów dolarów!

Konwój wypłynął z Krakowa w nocy z 3 na 4 września. Sześć dni później dotarł do Kazimierza nad Wisłą, gdzie według instrukcji telefonicznej miały już czekać ciężarówki dostarczone z dowództwa odcinka. Ale ciężarówek nie było. Zamiast nich rankiem, 10 września, nadjechało 12 chłopskich furmanek eskortowanych przez... jednego kaprala i jednego szeregowca. Skarb jeszcze raz przeładowano i przez Krasnystaw, Zamość i Hrubieszów ekspedycja ruszyła w kierunku granicy rumuńskiej. Nocą, 17 września, dotarła do Kut i tu wraz z tłumem uciekinierów cierpliwie czekała na przeprawę przez most nad Czeremoszem...

WATYKAN UMYWA RĘCE

Już po udanej ewakuacji kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — prof. Świerż-Zaleski i asystent kierownika odbudowy Wawelu — Józef Polkowski uznali, że najlepiej będzie szukać azylu dla skarbów u papieża. O decyzji poinformowano ambasadę polską w Bukareszcie, a kiedy ta udzieliła starostom swojego „błogosławieństwa”, prof. Zaleski wystąpił z oficjalną prośbą do nuncjusza papieskiego. Nuncjusz przedstawił co prawda sprawę władzom watykańskim, ale w odpowiedzi usłyszał stanowcze „nie”. — Skarby wawelskie nie

W 30 rocznicę powrotu skarbów wawelskich do Polski

są własnością kościelną — motywował odmowę Watykan. — Możemy przyjąć pod swoją opiekę tylko to, co stanowi obiekty kultu religijnego.

W nocy z 18 na 19 listopada 1939 roku zbiory Zamku Królewskiego na Wawelu odpłynęły na statku „Ardeal” z Konstancji do Marsylii. Stamtąd przewieziono je do miejscowości Aubusson i złożono w fabryce Branquenie, gdzie znajdowały się już zbiory sztuki ewakuowane z Paryża.

W czerwcu 1940 roku, kiedy armia niemiecka zbliżała się do stolicy Francji, po raz kolejny zaczęły się przygody, przypominające wrześniowe zabiegi o znalezienie środków transportu. Ostatecznie skarb załadowano na ciężarówkę i przewieziono do Bordeaux, skąd polskim parowcem, który zwykle przewoził siarkę i smołę pogazową, przetransportowano go do Anglii. 13 lipca 1940 roku dotarł szczęśliwie do Halifaxu w Kanadzie. Dwa dni później był już w Ottawie, gdzie dzięki pomocy dr McCurvy, dyrektora Galerii Narodowej umieszczono go w lokalu Archiwów Państwowych na Fermie Eksperymentalnej i pozostawiono tam aż do jesieni 1944 roku.

W OBRONIE PRZED „KOMUNISTYCZNĄ ZARAZĄ”

Wojna dobiegała końca. W tym momencie na scenie pojawili się polscy emigranci. Licząc się z tym, że po zwycięstwie nad Niemcami rząd kanadyjski zechce zwrócić zdeponowane w jego gmachu zbiory nowemu rządowi polskiemu, postanowili rzecz całą udaremnić. „Wielkie pamiątki narodowe nie będą w Polsce bezpieczne, dopóki kraj znajduje się w sowieckich rękach” — tłumaczyli Kanadyjczykom. „Jeśli rząd kanadyjski zwróci skarby królewskie, będzie to symboliczny akt moralnego uznania reżimu ‘komunistycznego’” — ostrzegali.

Najgłośniejsi bodaj krzyczał polski poseł w Kanadzie, dr Babiński. Dzięki jego zabiegom, w lutym 1945 roku, część zbiorów wawelskich przeniesiono do sejfów Bank of Montreal w Ottawie. Miesiąc później trafiły tam także dwa kufry, zawierające m.in. Szczerbiec i rękopisy Chopina. Bank miał prawo wydać depozyt tylko po równoczesnym przedłożeniu dwóch kwitów, z których jeden wystawiony był na nazwisko prof. Zaleskiego, drugi zaś na nazwisko Józefa Polkowskiego.

W staraniach o zatrzymanie skarbu za oceanem dr. Babińskiego wsparli Tadeusz Brzeziński — ówczesny konsul generalny rządu emigracyjnego w Montrealu i Tadeusz Poznański — były konsul honorowy w Quebec. Jak wynika z relacji Edmunda Semila, attaché kulturalnego przy poselstwie polskim w latach 1946—1950, całą tą trójką postanowili przenieść resztę zbiorów (w tym arrasów) do klasztoru redemptorystów w Ste Anne-de-Beaupre koło miasta Quebec. W szkicu opublikowanym w styczniu 1961 roku przez warszawską „Politykę” E. Semil pisał: „Sprawę umieszczenia tych zabytków w klasztorze oświadczył p. Babiński z kardynałem Villeneuve. (...) Babiński miał zapewnić kardynała, że oddaje te zabytki na przecho-

wanie przynajmniej na 100 lat, gdyż tak długo będzie świat musiał zwalczać zarazę komunistyczną. (...) Zbiory będące depozytami muzeum wawelskiego, a należące do osób prywatnych, muszą być umieszczone w 8 kufkach i przeniesione w jeszcze inne miejsce, do żeńskiego klasztoru Przenajświętszej Krwi Jezusowej w Ottawie. Siostry mogły wydać depozyt tylko po przedłożeniu kwitów i po wypowiedzeniu hasła: «Matka Boska Częstochowska»”.

Kiedy w maju 1946 roku, już po uznaniu przez rząd kanadyjski polskiego Rządu Jedności Narodowej, przybył do Ottawy poseł RZJN, dr Alfred Fiederkiewicz, Stanisław Świerż-Zaleski jemu właśnie przekazał kwit na tę część zabytków, która znajdowała się w sejfie Bank of Montreal. Sam zaś zgłosił się w żeńskim klasztorze w Ottawie, by odebrać stamtąd 8 kufków. Okazało się jednak, że kilka dni wcześniej kufry zostały stamtąd wywiezione. Później chciał zabrać arras z klasztoru w Ste-Anne-de-Beaupre. Znowu zakomunikowano mu, że już je zabrali ludzie upoważnieni przez Babińskiego.

Wszelki ślad po polskich skarbach przepadł, i to na długo. W raporcie „Ukrycie i zdejście” Aleksander Janta-Polczyński donosił: „Ówczesny minister spraw zagranicznych, późniejszy premier Louis St. Laurent, zarządził wszczęcie poszukiwań pod wpływem propagandowej i dyplomatycznej presji czynników warszawskich. 18 miesięcy po ich zniknięciu, w styczniu 1948 roku, federalna policja odkryła obecność poszukiwanych kufków, pak i pudeł w podziemiach klasztoru Hôtel Dieu w Quebecu. Ówczesny wiceminister spraw zagranicznych, Lester Pearson, poinformował o tym fakcie poselstwo warszawskie w Ottawie z propozycją, aby podjęto przez swoich adwokatów kroki w tej sprawie. W dyskusji na temat skarbów rząd kanadyjski stał się reprezentować punkt widzenia, że jest to sprawa prywatna między dwoma ugrupowaniami polskimi, chcąc w ten sposób uniknąć konieczności zajęcia własnego w tym sporze stanowiska i wynikających z niego komplikacji”.

Odnalezienie zbiorów wawelskich nie zakończyło jednak ich kanadyjskiej historii. Oto bowiem zanim jeszcze przedstawiciele Warszawy zdążyli podjąć starania o zwrot tego, co znajdowało się pod strażą policji federalnej w Hôtel Dieu w Quebecu, premier tej prowincji, Duplessis, za namową dr. Babińskiego zarządził, aby skarby przeniesiono do znajdującego się w jurysdykcji już tylko władz prowincjonalnych Muzeum Prowincjonalnego w Quebecu. Zarządził i podobno nie pofatygował się nawet, aby zobaczyć znajdujące się pod jego opieką polskie pamiątki narodowe. Nie uczynił tego również jego następca, Paul Sauré. Ale co mówić o rdzennych Kanadyjczykach. Przez kilkanaście lat od zakończenia wojny zbiorów wawelskich nie widziała przecież także Polonia kanadyjska. Mało tego: Polacy w Kanadzie nie podchwycili nigdy projektu reprezentacyjnej monografii skarbów, z którą wystąpił utworzony w roku 1956 w Nowym Jorku Fundusz Skarbów Wawelskich.

(Dokończenie na str. 5)

Ujawniły w tym miejscu, bo później będzie łatwiej kojarzyć określone fakty, że znumifikowane ciało Bohdana Piaseckiego znaleziono przypadkowo dopiero 8 grudnia 1958 roku, a więc ponad 20 miesięcy od chwili jego uprowadzenia. Znaleziono je przypadkowo — jeżeli się nie mylił natrafił na nie dozorca w podziemiach, a konkretnie w schronie TOPL, w jednym z najruchliwszych punktów Warszawy, to jest w budynku na rogu ulic Świerczewskiego i Marchlewskiego. W okolicach serca tkwił w zwłokach bagnet wbity aż po rekość. Obok leżał tornister z książkami i zeszytami szkolnymi.

A teraz przejdźmy do osoby, kierowcy owej „Warszawy” — taki o numerach rejestracyjnych T-75-222.

Miroslaw Piepka

(III)

Podwójna zbrodnia

Kierowcą tego samochodu, a jednocześnie pracownikiem Miejskiego Przedsiębiorstwa Takśmowego był Ignacy Ekerling. Zznał on, że w tym dniu około godziny 13, przy sądzie wysiadł do samochodu dwóch mężczyzn i zamówił kurs na Mokotów. Tam wysiedli, każąc mu czekać i po jakimś czasie wrócili z chłopcem. Zawiózł ich wszystkich pod gmach sądu. Tam wysiedli. Ekerling twierdził, że on sam na Mokotowie nie wysiadł z auta.

I tutaj nastąpiło pierwsze jego potknięcie. Otóż ów kiosk (o którym była mowa wcześniej — przyp. M.P.) zeznał stanowczo, że z samochodu wysiadł dwóch mężczyzn i nikt w nim nie został. Stąd należy wnioskować, że właśnie Ekerling był jednym z tych dwóch mężczyzn oczekujących na chodniku na Bohdana Piaseckiego.

Ale Ekerling — sprawdziliśmy to — w tym dniu miał rozpocząć zgodnie z grafikami pracę o godzinie 12. Zamienił się jednak ze swoim kolegą i samochodem wyjechał już o 7 rano. Dlaczego tak zrobił? Dlaczego fakt ten ukrywał przed milicją?

Zresztą Ekerling gubi się w zeznaniach. Zmienia zwłaszcza te dotyczące, gdzie i po której stronie ulicy się zatrzymał. Jednocześnie kategorycznie stwierdza, że nie jest w stanie rozpoznać owych mężczyzn.

Punkt po punkcie zostają obalone twierdzenia Ekerlinga.

I od tego momentu zaczynają dziać się w tej sprawie dziwne rzeczy.

Po przesłuchaniach w MSW Ignacy Ekerling dzwonił do Cyraniewicza i Zambrowskiego relacjonując im szczegółowo ich przebieg. Przesłuchanie z zapisu magnetofonowego tych rozmów (z podsłuchu — wyj. M.P.) przekonało nas, że z obydwojma wymienionymi był na ty.

Jednocześnie pod koniec stycznia 1957 r. odbywa się wizja lokalna, ale tylko z udziałem Ekerlinga. Bez świadków, co praktycznie nie było dopuszczalne. Protokół z tej wizji ginie z akt sprawy, zaś fakt jej odbycia nigdzie nie zostaje odnotowany.

— Na ile liczy się wasze zdanie w tej sprawie? Przecież zabraliście się za nią jako Samodzielną Grupę Operacyjną MSW do sprawy Piaseckiego już w in-

nej rzeczywistości. Był przecież początek lat siedemdziesiątych.

— Nam na razie nikt nie przeszkadza. Nastąpi to później, gdy dojdziemy do finału sprawy. Nasza grupa przenosi się niejako w te lata pięćdziesiąte i zaczyna wszystko raz jeszcze odtworzać, prowadząc kolejne śledztwo poszukując się zbraniami wcześniej materiałem. Znowu przesłuchujemy świadków; ludzi, którzy cokolwiek mogą wniesić do całości.

W aktach sprawy ujawniamy brak protokołów przesłuchań niektórych świadków. Później dojdziemy do tego, że ci właśnie świadkowie obalali skutecznie zeznania Ignacego Ekerlinga.

Odbywa się kolejna wizja, ale znowu nie uczestniczą w niej konkretni świadkowie. Protokół

z wizji nie jest podpisany przez Ekerlinga. Przypadek, czy świadome działanie mające na celu podważenie tego dowodu?

I później, to jest wiosna 1957 r. w tej sprawie praktycznie nie się nie dzieje.

W marcu 1957 roku Ignacy Ekerling odbiera dla siebie i rodziny paszporty i izraelskie wizy. Wcześniej sprzedaje mieszkanie, wysyła bagaż do Izraela i chce przekroczyć polską granicę w Zembrzowicach. Tyłko dzięki interwencji Bolesława Piaseckiego (skąd o zamiarach Ekerlinga się dowiedział — nie wiem) zostaje zatrzymany na granicy.

Jakiś czas później prokurator, na skutek skargi Ekerlinga, zawiadamia organa paszportowe, że nie ma podstaw do zatrzymania go w kraju. Ciekawe, prawda?

Jak mogło się stać, że otrzymał on paszporty, skoro zarówno te dokumenty, jak i inne możliwości jego wyjazdu za granicę, zostały przez organa ścigania zablokowane? Przynajmniej tak oficjalnie się twierdziło.

Nie dosyć tego! Okazuje się, że już w kilka dni po uprowadzeniu Bohdana Piaseckiego Ekerling otrzymał paszporty.

Po tym incydencie przez następny rok jest nadal człowiekiem wolnym w Polsce. W sprawie występuje jedynie jako... świadek.

Więcej: dostaje znowu mieszkanie na unosek poparty przez władze... MSW. Zatrudnia się powtórnie w MPT.

Teraz ujawnię fakt znany tylko kilku osobom.

Otóż grupa funkcjonariuszy prowadzących śledztwo jest przekonana, że jednym ze sprawców — być może nie bezpośrednio — jest właśnie Ignacy Ekerling, ale on przecież do niczego się nie przyznaje.

Biorąc więc go do samochodu i wioząc za miasto. W lesie wiążą go, dają mu szpadel i każą kopać grób milcząc. Jednocześnie, że jeżeli wszystko ujawni, uchroni to go od śmierci. Ekerling kopie grób milcząc. Staje nad nim. Za nim funkcjonariusze. Dają mu określony czas, by wszystko ujawnił. On nadał milczy. Pada strzał ze ślepego naboju. I mimo to Ekerling „nie pękł”. Twardziel był z niego.

(Ciąg dalszy jutro)

PLASTYKA

pozytywna popularność

Polski swoich przedstawicieli, którzy prace artysty nabywają za od 2 do 7 milionów złotych. Tak więc jest to maksymalnie około 600 dolarów. Różnice pomiędzy krajową ceną za obraz krakowskiego malarza, a ceną uzyskaną ze sprzedaży zasila kieszeń właściciela zagranicznej galerii.

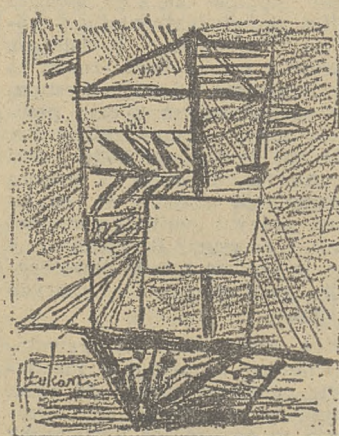
Eugeniusz Tukan-Wolski długo dochodził do własnego niepowtarzalnego sposobu wypowiedzi artystycznej. Maluje swoje obrazy tematycznymi i formalnymi cyklami. Oczywiście w każdym z nich indywidualna jednolitość stylistyczna zostaje zachowana. Jednym z pierwszych i do dziś cieszących się największym powodzeniem cykli obrazów były „Zagłowce”. Rzecz jasna nie chodziło w tym cy-

klu o coś w rodzaju marynistycznej wypowiedzi, ale o formalne rozwiązanie malarzkiego problemu.

„Zagłowce” Tukan-Wolskiego to czysto formalny problem artystycznego warsztatu twórcy. Uważny odbiorca dostrzeże nie tylko poetyckość malarzkiej linii, ale i nadzwyczaj precyzyjne oraz perfekcyjne rozwiązanie warsztatowe i właśnie na styku obu tych wartości radzi się dzieło malarza. Eugeniusz Tukan-Wolski malował także inne cykle swoich obrazów: „Pejzaże”, „Mobile” cykl architektoniczny oraz portretowy. Malując jeden cykl obrazów Wolski tak doskonale warsztat, że wracając na powrót do cyklu już kiedyś zaczętego potrafi wzbogacić go o doświadczenia

zdobyte przy malowaniu innego z cykli. Eugeniusza Tukan-Wolskiego często posądzano o komercjonalizm, ale to posądzenie nie ma żadnego uzasadnienia. To prawda, że jest to malarstwo bardzo popularne i cieszące się wzięciem kolekcjonerów, ale nie wynika to z zamierzonej przez artystę chęci przypodobania się publiczności.

Widziałem wiele prywatnych krakowskich kolekcji ułożonych z dużym zapałem. W większości z nich Tukan-Wolski jest obecny. Okazuje się więc, że oprócz zwykłej popularności, jego obrazy posiadają konsekwentny sztuki. W tej chwili Eugeniusz Tukan-Wolski znowu wrócił do zaczętego przed laty cyklu, który umownie można by na-



zwać architektonicznym. Ale wrócił w sposób zupełnie inny i można mieć nadzieję, że dawne motywy zostaną roz-

wiązane zupełnie odmiennie, a seria obrazów znowu cieszyć się będzie powodzeniem u miłośników sztuki. Wolski ma także wielu przeciwników, którzy nie tylko nie cenią jego malarstwa, ale wręcz twierdzą, że nie wnoszą ono nic nowego do rozwoju sztuki. Trudno się jednak dziwić, bowiem każde indywidualne i bardzo osobiste naznaczone piętnem osobowości artysty malarstwo jest propozycją kontrowersyjną i taką pozostaje aż do czasu, gdy po wielu latach historia dokonuje ostatecznej weryfikacji wartości twórczej propozycji współczesnego malarza. Dobrze jest więc, gdy propozycja artystyczna w ocenach publiczności i krytyków jest weryfikowana w sposób całkowicie odmienny. Gorzej jest natomiast, gdy prace artysty kwitowane są skinieniem głowy i powiedzeniem „rzeczywiście ładne”.

ANDRZEJ WARZECHA

Wprowadzenie bezwzowego ruchu turystycznego z Czecho-Słowacją, zaplanowane na 1 stycznia, federalny rząd praski przesunął na dalszy termin. Nie powinno to być uznane za próbę odgrzania się od Polski, bo spowodowane zostało niezwykle trudną sytuacją gospodarczą naszych południowych sąsiadów. Rząd czecho-słowacki ostrożnie, stopniowo wprowadza gospodarkę wolnorynkową. Czesci i Słowacy obawiają się, że wszelki rynek przyniesie wielkie podwyżki cen, spowoduje wstrząsy społeczne, strajki, bezrobocie. Tylko u nas „Solidarność” — nie tylko związek zawodowy, ale przede wszystkim ruch niepodległościowy, reformatorski — zdołała przekonać społeczeństwo, że wyrzeczenia są konieczne.

Wprowadzenie wolnych cen w Czecho-Słowację planowane na 1 stycznia przesunięto na 1 lutego. Jeśli będą obowiązywać od tego terminu, możliwe będzie wprowadzenie bezwzowego ruchu turystycznego. Wcześniej otwarcie granicy spowodowałoby najazd handlarzy z Polski, gdyż ceny artykułów żywnościowych są, nawet po ostatniej podwyżce,

Jan Jarosz

Czas dla Dienstbiera

niskie w porównaniu z naszymi. Od 1 stycznia ceny artykułów spożywczych wzrosły o 30%, dwukrotnie wzrosły ceny materiałów budowlanych. Nie są to jeszcze ceny wolnorynkowe, gdyż państwo kontroluje większość cen towarów i usług.

Dopóki w Czecho-Słowacji nie zostaną wprowadzone ceny wolnorynkowe, Polacy nie powinni żądać otwarcia granicy. Błędne i szkodliwe dla naszych interesów było urządzanie happeningów na południowej granicy, w których brały udział znane osoby, posłowie, publicyści, działacze polityczni. Powstało wrażenie, że Polacy zmuszają Czechów i Słowaków do otwarcia granicy. W prasie czechkiej i słowackiej pojawiły się nieprzychylnie komentarze. Dodatkowo do powstania nieporozumień przyczyniło się stanowisko rządu Mazowieckiego, który podtrzymywał istnienie Układu War-

szawskiego, nie zażądał wycofania wojsk sowieckich z Polski (uczynił to dopiero w czasie kampanii prezydenckiej). Jak wiadomo, jedną z pierwszych spraw załatwionych przez nowe władze Węgier i Czecho-Słowacji było ustalenie terminu wycofania wojsk sowieckich.

Odbijające się pod koniec października ub. r. obrady komisji polsko-czecho-słowackiej w sprawie przywrócenia małego ruchu granicznego nie przyniosły efektu. Winę ponosi strona polska, gdyż członkowie komisji nie wykazali zrozumienia dla trudnej sytuacji gospodarczej Czecho-Słowacji. Wyrazem braku zrozumienia było oświadczenie min. Skubiszewskiego, w którym deklarował pełną otwartość granic. Federalny minister finansów Vaclav Klaus nieestety ma rację, sprzeciwiając się otwarciu granicy z Polską w sytuacji pogarszającego

się z dnia na dzień zaopatrzenia sklepów. Zanim nastąpi unormowanie sytuacji gospodarczej w Czecho-Słowacji, konieczne jest jednak wprowadzenie małego ruchu granicznego, który mógłby się odbywać w niedzielę i święta, na warunkach zaproponowanych przez stronę czecho-słowacką. Granica południowa podzieliła rodziny, znajomych, przyjaciół. Po stronie czecho-słowackiej mieszka ludność polska na Spiszu, Orawie, w Żadeckiem, na Zaolziu. Po stronie polskiej mieszkają Czecio-Słowacy. Po obydwu stronach granicy żyją Rusini zwani w Polsce Łemkami. Ruch przygraniczny został zlikwidowany dziesięć lat temu przez czechosłowackie władze komunistyczne, które obawiały się wpływu „Solidarności”. (Aby uniknąć nazwy „Solidarność” propaganda używała określenia „Walensowe skupiny”). Zanim zostanie wprowadzony ruch bezw-

zowy, polskie i czecho-słowackie instytucje naukowe i kulturalne powinny podjąć współpracę zewnętrzną lub osłabioną w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Potrzebna jest wymiana i spotkania grup studentów i młodzieży. W polskiej telewizji, radiu i prasie zbyt mało jest wiadomości o sytuacji politycznej i gospodarczej naszych najbliższych południowych sąsiadów.

Publicyści w Polsce nie powinni pisać o sprawach ruchu osobowego z Czecho-Słowacją w oderwaniu od sytuacji gospodarczej w tym kraju. Na skłóceniu naszych bliskich narodów zawsze korzystali Niemcy i Rosjanie, a w ostatnich czasach sowieccy komuniści. Wśród Czechów, Morawian i Słowaków nie ma wrogości wobec Polski. Nie można stosować żadnych nacisków na rząd Czecho-Słowacji, by otwierał granice, ale należy podjąć współpracę po-

lityczną, wprowadzać ułatwienia gospodarcze, porozumienia w różnych dziedzinach. Sytuacja gospodarcza Czecho-Słowacji jest katastrofalna, brakuje żywności; ziemniaki sprzedaje się w „Tuzachach” (tamtejsze „Pewexy”). W ubiegłym roku polskie Ministerstwo Współpracy z Zagranicą wydało zgodę na sprzedaż do CSRF ponad 130 tys. ton ziemniaków. Ze strony naszych południowych sąsiadów widoczna jest wola współpracy. Niedawno konferencja Episkopatu czecho-słowackiego wyśtosiwała list do Episkopatu polskiego podkreślając „nienaruszalność więzi braterstwa łączące Kościół katolicki w Polsce z Kościołem w Czechach, Morawach i na Słowacji”. Pod koniec ubiegłego roku minister spraw zagranicznych Czecho-Słowacji Jirži Dienstbier powiedział w wywiadzie dla „Obcańskiego Denika”: „Tróstronna współpraca CSRF — Polska — Węgry znajduje się na pierwszym miejscu w przyszłorocznych planach pracy czechosłowackiego MSZ (...). W interesie Czecho-Słowacji leży istnienie silnego państwa polskiego, z którym musimy współpracować na tych samych zasadach, jak z członkami Unii Pentagonalnej”.

Przyznam się, że wzbiera we mnie złość, gdy widzę, a raczej czytam jak kolejny już raz dyskutuje się nad „sytuacją i rolą polskiej inteligencji”, gdyż nauczony doświadczeniem wiem, że nic z niej nie wynikało tak jak nie wynikało z przysięgi „zielonego światła dla rolnictwa”, które ostatecznie plan Balcerowicza przywiódł na skraj przepaści. Bufonada jaka kryje się w tak postawionym temacie mogła nie dziwić w czasach minionych, ale dziś warto na problem popatrzeć inaczej, rzetelnie, uczciwie i bez „puszenia piór”. A już zupełnie nie warto nieśmiało pojąć i wprowadzać zażenowanie jak to zrobił pan Bruno Miecugow w artykule „Nieinteligentna inteligencja” (DP nr 3, 1991). Autor bowiem pomieszał zupełnie znaczenie słów, które akurat w odniesieniu do słowa „inteligencja” jest zasadnicze i w każdym słowniku oba znaczenia są oddzielone wyraźną kropką. O óż z tego, że ktoś jest inteligentny a więc według wspomnianego autora „potrafi szybko, celowo i skutecznie przezwyciężyć trudności i problemy stawiane przez życie” wcale nie wynika, że jest on inteligentem a więc „człowiekiem posiadającym wykształcenie, pracownikiem umysłowym posiadającym określone wiadomości i umiejętności w pewnej dziedzinie życia i działalności społecznej” — jak definiuje to słownik. A i odwrotnie, bycie profesorem wyższej uczelni wcale nie znaczy, że potrafi się szybko przyswoić sobie odpowiedni zasób wiedzy i umiejętności np. z odległej lub zupełnie nowo powstającej dzie-

Jerzy Dryzek

Kariera ubóstwa?

dziny nauki. Również szereg dociwów krających wśród studentów o wybitnych profesorach, których zaskakiwały banalne sytuacje życiowe jest dowodem, że nie jest to wszystko proste i łatwe jak chciałby tego autor. A skoro jest to trudne i w zasadzie nierozstrzygalne to pozostawmy rzeczy takimimi jakimi one są gdyż wszelka próba szufladkowania może być myląca a wnioski fałszywe. Sam termin inteligencji na określenie warstwy społecznej uki filozofowie, którzy to wymyśli i budowali ustrój wiecznej szczęśliwości — komunizm. Ileż to razy we wszelkich ankietach personalnych w rubryce pochodzenie społeczne zmuszony byłem do zaszufladkowania swoich rodziców. Jak słusznie zauważa pan Bruno Miecugow, z biegiem lat owi rzadcy filozofowie poczęli mnożyć szufladki by zrozumieć umykającą im rzeczywistość społeczną. Mam jednak nadzieję, że skończyło się to raz na zawsze. Ba, zapomnijmy o warstwie społecznej zwanej „inteligencją” przestańmy widzieć ją i odnosić do niej we wszelkich rozważaniach społecznych. Zobaczymy wreszcie grupy zawodowe, wykształcenie, stopnie naukowe, rodzaj wykonywanej pracy, poruczyć marksistowską frazeologię, która usiłowała w jedno słowo, zamknąć całą złożoną rzeczywi-

stość społeczną. Zaprzestańmy wreszcie żądać od inteligencji określonych zachowań, które jakoby miały jej i społeczeństwu wyjść na dobre. Przecież czas pakowania miastowych inteligentów w wagony i wywożenie ich na wieś by tam dopełnili sojuszu z chłopstwem podczas prac polowych dawno minął pod naszą szerokości geograficzną. Choć wydaje się, że niektórzy nadal chcieliby pokierować losami „magistrów, doktorów” może i profesorów i umieścić ich tym razem w warsztacie rzemieślniczej chałtury lub wyznaczyć im mały placik na chodniku ze skrzynką pomarańczy i nazwać to z angielska — teraz to taka moda — „small business”.

Czas wreszcie skończyć ze społecznym eksperymentowaniem, czas by zapanowała normalność także w odniesieniu do traktowania przez społeczeństwo i państwo elit intelektualnych i ludzi z wyższym wykształceniem. Instrumentalne traktowanie przez ostatnie czterdzieści lat tzw. „inteligencji” — by użyć tamtego określenia — było równoznaczne z jej eksterminacją. Ostatnie półtora roku pod rządami o dziwo premlenta inteligenta wzmocniło tę restrykcyjną politykę państwa wobec ludzi pracujących twórczo, naukowo a legitymujących się wyższym wykształceniem. Po

czwartym czerwca 1989 roku okazało się, że widmo bezrobocia, bezprecedensowy spadek dochodów zafundowano właśnie tym ludziom. Przypomnieć warto strajki pracowników służby zdrowia i niepokój wśród nauczycieli w sierpniu i wrześniu 1989 roku a gwarantuję, że był to tylko czubek góry lodowej bo oddziaływało społeczne pracowników naukowych zatrudnionych w instytucjach i uczelniach w takim przypadku jest żadne.

Sytuacja ekonomiczna tych właśnie ludzi jest nadal katastrofalna, aby nie być gołosłownym średnia płaca w poważnym naukowym instytucie w Krakowie, w którym pracują dla pracowników naukowych w grudniu ubiegłego roku wyniosła około 850 tys. zł. To nie są już żarty, to jawna społeczna kpina z ludzi, którzy niejednokrotnie legitymują się poważnym dorobkiem naukowym, na który to złożyły się lata pracy i nauki. Sytuacja jest katastrofalna także w odniesieniu do młodych ludzi, którzy decydują się na tzw. „karierę naukową” co w istocie jest równoznaczne ze skazaniem się na „karierę ubóstwa”. A jeśli ktoś ma wątpliwości to zapraszam do hoteli asystentek w naszym królewskim mieście aby zobaczyć jak żyje rodzina młodego inteligenta w pokój o dziewięciu metrach kw-

dratowych. Oczywiście wyjść z takiej sytuacji jest wiele, najlepiej w ogóle nie podejmować studiów, a jeśli tak się zdarzy, że ukończy się wyższą uczelnię to jedyną możliwością uniknięcia nędznej egzystencji jest nie odbierać dyplomu. W latach osiemdziesiątych zjawisko to było już plagą, ba, znalazł nawet doktora, który nie zgłosił się po odbiór dyplomu doktora habilitowanego. Jeśli już popełniło się oba błędy to następnym rozsądnym rozwiązaniem jest wyjazd za granicę, gdzie nie robi się kpiny z wykształcenia i posiadanej wiedzy. Ostatecznym wreszcie rozwiązaniem jest rezygnacja i rozpoczęcie własnej rzemieślniczo-handlowej chałtury, w której zdobyty dyplom nawet najświetniejszego uniwersytetu na niewiele się przyda. Efekty takich jednostkowych działań w skali społecznej i państwowej są katastrofalne. I tu paradoksalnie zgadzam się z główną tezą pana Brunona Miecugowa, że nasza „inteligencja jest nieinteligentna” choć daleki jestem od poparcia jego argumentów. Wystarczy bowiem przyrównać liczbę studentów do liczby mieszkańców w naszym kraju, przyrównać liczbę pisanych, wydawanych i czytanych książek z tymi samymi liczbami ale w innych krajach, popatrzeć na liczbę osób korzystających z dóbr

kultury i wliczyć ilość wdrażanych oryginalnych polskich patentów i licencji, spojrzeć na stan technizacji kraju aby zobaczyć zastraszające intelektualne спустoszenie. Dokonały tego nie „niezdecydowana inteligencja” ale państwo i społeczeństwo polskie tkwiące w dziewiętnastowiecznej strukturze, skazujące ludzi legitymujących się wykształceniem na ubóstwo materialne a hołdujące zabobonom i mitom zaradczego cwaniaka.

Nie wierzy, że zbawienie dla Polski przyjdzie poprzez tzw. „odnowę moralną” i zaradność drobnych życiowych spryciarzy. Bez postawienia na wiedzę, wykształcenie i rzetelność, bez zapewnienia właściwego statusu społecznego i materialnego ludziom wykształconym, bez szacunku dla twórczej pracy zawsze będziemy żalosnym podrzutkiem dla Europy, w której umieści się nas gdzieś w kacie. Nie załatwi tego nasze polskie „jakoś to będzie”, ba, za kilka lat narazimy się na śmieszność, gdy tłumacząc, że nam nie wyszło, użyjemy argumentów geopolitycznych lub mesjanistycznych. Stanowcze energiczne działania potrzebne są już teraz choć спустoszenie jakiegoś dokonały ostatnie, dziewięć lat plus rząd Tadeusza Mazowieckiego w zakresie ekonomicznej eksterminacji elit intelektualnych przez długie lata nie będą do odrobienia. A jałowe dysputy o „stanie i roli...” mogą być tylko żalosnym „wyplakaniem się w mankiet”, po którym pozostanie moralne ukojenie ale tylko umysłem, które w tym kraju będą potrafiły jeszcze myśleć.

Stopień zaniepokojenia społecznego zmianą ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin jest coraz większy. Od czasu, gdy inflacja w naszym kraju zaczęła się toczyć z prędkością lawiny zmieniło się i kilka gabinetów, i kilku szefów resortu pracy oraz polityki społecznej. Każdy z nich obiecywał wielomilionowej rzeszy podopiecznych ZUS rychłą zmianę przepisów i dostosowanie ich do obecnych warunków ekonomicznych. Stara ustawa emerytalno-rentowa uchwalona 14. grudnia 1982 roku i obowiązująca od 1. stycznia roku następnego, obrosła w dziesiątki dodatkowych aktów normatywnych, od dawna już „pekła” i nie spełnia w praktyce swej roli.

A nowa? Cóż, ostatnią obietnicą ustępującego ministra Jacka Kuronia złożoną wobec posłów była ta, że z całą pewnością do 31 grudnia '90, każdy z nich w swej skrytce będzie miał włożony nowy projekt ustawy o świadczeniach społecznych. Niestety, obietnica ta nie została dotrzymana, co mi potwierdziło, już po Nowym Roku, kilku krakowskich parlamentarzystów.

KRÓLIKI PO OSIEMDZIESIATCE

Przypomnijmy, że na wiosnę, w kwietniu '90, uchwalono ustawę o waloryzacji świadczeń najstarszych emerytów i rencistów — tych liczących lat 80 i więcej. Dopiero jednak 14. XII. ub. roku Sejm zdołał uchwalić następny akt normatywny związany z ową rewaloryzacją.

Co prawda nową ustawę ogłoszono (?) w nr. 92 — ostatnim ubiegłorocznym — „Dzienniku Ustaw RP” datowanym, by zdążyć na czas. 31. XII. 1990 roku. Ale — choć mam przed sobą odbitek tego tekstu nadesłaną telefaksem w teren, do komórek ZUS, to samego „Dziennika” ciągle jeszcze nie ma w sprze-

Adam Teneta

Niespełniona obietnica Kuronia

daży! Jak mi powiedziano — seniorzy dostaną należne im świadczenia w zwykłym dla każdego z nich lutowym terminie wypłaty renty lub emerytury, rzecz jasna — z wyrównaniem od października '90 jak stanowią ustawowe przepisy. Lecz gorzka uwaga: iluż z nich już i tej podwyżki, i wyrównania nie odbierze?

Jak to określają eksperci — w całym portfelu świadczeń ZUS grupa osiemdziesięciolatków ma dziś liczący udział niż skłoniłam jestem przypuszczać — to niemal co dziesiąty z emerytów i rencistów. I ciekawe: minister Kuroń uznał, że owa najstarsza część naszego społeczeństwa najlepiej nadaje się na swoiste króliki doświadczenia dla nowego systemu socjalnego. Mówiąc z pewną dozą ironii: to pod względem demograficznym oraz statystycznym z całą pewnością grono reprezentatywne. No i coś jeszcze: ci będą robili najmniej zamieszania. Z pokorą i rezygnacją przyjmują to, co im resort pracy i polityki społecznej rzuci. A co rzuci? Przypomnijmy więc w skrócie zasadę rewaloryzacji najstarszego ze starych portfeli.

Otóż, część pierwszą zrewaloryzowanego świadczenia ma stanowić element stały: 25 proc. aktualnego średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej; w IV kwartale '90 jest to 1/4 z 1.300.000 zł — jak to wyliczył nam GUS. Natomiast część druga wiąże się najściślej ze stażem pracy danej osoby. Każdy rok jej zawodowej działalności, to doliczenie do owej I części po 1,5 proc. indywidualnej podsta-

wy wymiaru świadczenia. Zarobki te porównuje się z ówczesną średnią krajową, a przez uzyskany współczynnik procentowy mnoży się obecną średnią i dopiero ta druga kwota jest podstawą od której wyliczamy pozostałą część zrewaloryzowanego świadczenia.

JAK TO OBLICZYĆ?

Trudne? Rozumiem doskonale, że dla tzw. zwykłego człowieka — emeryta czy rencisty, taki rachunek traci czarą magią. Spróbujmy więc technikę takich wyliczeń pokazać na konkretnym przykładzie. Osoba, której nową emeryturę tutaj obliczymy, przeszła na tzw. zasiłkowy odpoczynek 31. XII. 1980, mając za sobą 40 lat pracy zawodowej, w tym również i podczas okupacji, na co posiada stosowne dokumenty. Emerytura wyliczana jej z ostatniego roku pracy zawodowej i średnia zarobków wynosiła wtedy 72.480 zł, a więc dokładnie tyle samo, ile pisał GUS jako przeciętną dla całego kraju. Będzie to więc współczynnik 100 proc.

Średnia krajowa zarobków obecna, w IV kwartale 1990 roku, wynosiła 1.3 mln zł. Część pierwszą zrewaloryzowanej emerytury, czyli 25 proc. od tej kwoty, to identycznie dla wszystkich stawka — 325 tys. zł. Przy 100 proc. wskaźniku i 40 latach pracy zawodowej części II, czyli w tym przypadku 60 proc. od 1.300.000 zł, wyniesie 780.000 zł, a więc łącznie będzie to świadczenie w wysokości 1.105 tys. zł. Jeżeli nasz emeryt pobiera jakieś dodatki z pewnością tzw. pielęgnacyjny, bo jest już po 80-tce

— dolicza się mu więc 136,5 tys. zł) np. kombatancki, za order, czy za pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, to do nowo obliczonego świadczenia będą i one również doliczone.

Na wyżej przybliżonych zasadach będzie przebiegała rewaloryzacja świadczeń tych emerytów i rencistów, którzy mają lat 80 i więcej. Jak się w ZUS nie ukrywa — owa najstarsza grupa społeczna stanie się swolnym poligonem obserwacyjnym dla całej akcji. Od tego ile będzie ona kosztowała (a tego dziś nie wie jeszcze nikt!) zależeć będą losy rewaloryzacji dalszych grup wiekowych. Jeżeli finansowy koszt będzie wyższy niż się wstępnie, szacunkowo zakłada — kto wie czy nie trzeba będzie obniżyć owej części I (czyli 25-procentowej). W przypadku efektów nieco niższych niż przewidywane może się wydarzyć korekta „in plus”. Choć ośobiście aż takim optymistą nie jestem...

MGLAWICOWA PRZYSZŁOŚĆ

Jeżeli sposoby rewaloryzacji emerytur i rent najstarszej części naszego społeczeństwa już znamy, to gorzej jest z młodszymi, którzy także pilnie oczekują na poprawę swego materialnego losu. Sądzę, że zależenie od podsumowania ekonomicznych efektów pierwszej akcji powstanie projekt nowej ustawy korygującej stare portfele następnych grup wiekowych. Później będą konsultacje, po nich normalny tryb prac legislacyjnych: I czytanie projektu, komisje, podkomisje, następnie dyskusja plenarna, gło-

sowanie i uchwalenie tego aktu. Ile czasu takowa procedura zajmie? Będąmy realistami: w najlepszym razie potrzeba na to 3—5 miesięcy.

A jeżeli szło to będzie niczym po grudzie? Jeśli bieg sprawy przetrnie i odłoży „na zaś” krójąca się ewentualnie już wiosną kampania wyborcza do polskiego parlamentu. A później — jego rozruch, załatwienie innych pilniejszych spraw? Aż strach pomyśleć o ile się zamiar rewaloryzacji starego portfela może w kalendarzu prac sejmowych odsunąć!

Przy tym ciągle mówimy o rewaloryzacji. A przecież społeczeństwo czeka i na coś innego: nową ustawę emerytalno-rentową. Taką, która będzie jasna, czytelna, stabilna i perspektywiczna. Zrozumiałe, że proponowany przez b. ministra Jacka Kuronia system wypróbowany na 80-latkach, miał być fundamentem owej całkowicie odmiennej ustawy. Czy jednak będzie? Czy nowy rząd i nowy Sejm. Senat podzielił taki punkt widzenia polityki społecznej? Stara ustawa, choć miała bezspornie ważne „novum” w postaci waloryzacji świadczeń, miała też i kolosalny mankament. Była po prostu „jankowską”. Systematycznie spłacała renty i emerytury.

Ktoś, kto poszedł „w odstawkę” zawodowo na progu minionej dekady z bardzo nawet na ówczesne czasy wysokim świadczeniem (12—14 tys. zł) teraz, po długiej serii waloryzacji, ma już tylko... 600—700 tys. zł. Ludzie czują się oszukani i skrzywdzeni takim sposobem korygowania ich rent czy emerytur.

Pat po emeryturach

Bowiem obok innych różnych niedoskonałości ustawa miała dla waloryzacji wmontowany „diawlik” (art. 74 ustawy) — barierę maksymalną — 150 proc. wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej. Potem zapis ten podniesiono do 200 proc. Ale i tak „cięcie” bezustannie trwa, przy każdej waloryzacji bije się po kieszeni tych, którzy pracowali lepiej i wydajniej od innych, mieli wyższe kwalifikacje, więcej zarabiali i płacili wyższe składki na ZUS.

Minister Jacek Kuroń zamierzał uplasować w nowej ustawie inny „regulator” — indywidualną podstawą wymiaru nie mogła być wyższa od średniej krajowej więcej niż o 300 proc. I to było „cięcie” jedyne — na etapie pierwszego obliczenia świadczenia. Potem wszystko miało być, przy kolejnych waloryzacjach, nienaruszalne, bez zmian, z zachowaniem raz, wstępnie ustalonych proporcji. Sądzę, że taka formuła w sumie byłaby chyba sprawliwsza niż bezustanne produkowanie starych portfeli — przy każdej waloryzacji. Im rencista albo też emeryt miał szczęście (?) dłużej żyć — tym bardziej dostawał po kieszeni.

A tak w ogóle: trzeba przemysleć cały system opieki socjalnej państwa od początku. Jest to jednak temat odrębny. Tytułem wstępu do niego — tylko dwa fakty i jeden znak zapytania. W latach siedemdziesiątych na trzech czynnych zawodowo przypadł jeden emeryt czy rencista. W następnej dekadzie doszliśmy do proporcji 2:1.

Co będzie w latach następnych, pod koniec tej dekady, w sytuacji starzenia się społeczeństwa z jednej strony, a narastającego bezrobocia ze strony drugiej? Fachowcy obawiają się, że wówczas proporcja powyższa ułoży się jak 1:1. I kroci się, że cały polski system emerytalno-rentowy „pęknie” nam niebawem po raz drugi.

WĘDRÓWKI ARRASÓW

(Dokończenie ze str. 3)

Szanse zakończenia polsko-polskiego sporu pojawiły się dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy z areny politycznej Quebecu zniknął już i Duplessis, i Sauré. W lutym 1959 roku powrócił do kraju część zbiorów, zawierająca m.in. zabytki piśmiennictwa polskiego, miecz koronacyjny królów polskich i manuskrypty Chopina. 29 listopada 1960 roku ambasador Kanady w Polsce, G. H. Southam, przekazał ministrowi spraw zagranicznych PRL oficjalną zgodę władz kanadyjskich na zwrot reszty skarbów. Układem, w atmosferze tajemniczości i sensacji, wywieziono je w pierwszych dniach stycznia 1961 roku z Muzeum Prowincjonalnego w Quebecu pod eskortą do granicy amerykańskiej. W porcie w Bostonie czekał na nie statek „Krynica”. 16 stycznia specjalny „bagaż kurierski” był już w Polsce.

HALINA RETKOWSKA

Biuro Kupna i Sprzedaży Nieruchomości
Krystyna Łodzińska-Hubert
 Kraków, ul. Wiślna 10, tel. 22-62-30 i 21-83-10
 w godz. 10-15

SPRZEDAŻ * Myślenice — dom pełny komfort, duża działka, * Borek Fałęcki — wolny dom, garaż, c.o., gaz, 100 m. kw. powierzcni mieszkalnej, piękna działka 14 arowa.
KUPNO, Mieszkania własnościowe, działki budowlane.

WORKI foliowe. Wszelkie rozmiary. Ceny konkurencyjne. Obniżki dla stałych odbiorców. Tel. 21-59-14. g-48708
FIRMA pozycuje odpowiedzialnej sekretar. Wyższe kwalifikacje, znajomość angielskiego. Tel. 56-05-90, po 17.

„SULEJÓWEK-MIŁOSNA” — stała sprzedaż z bonifikatą i transportem — Wieliczka, ul. Kościuszkowa 20, telefon 78-24-33 lub 78-39-87. Wełna mineralna, okna PCV, suche tynki, „plaster pszczeli”, blacha: ocynkowana, trapezowa, płaska, pilśniowa, pokrycia dachowe, rury, rury, umywalki, miski secesyjne, krzesła, łóżka, materace. Zatelefonuj — kupisz najtaniej. g-1495

DZIARNINY, materiały wełniane i konfekcje oferuje: Hurtownia Materiałów Importowanych, ul. Kamienna 16. Ceny konkurencyjne! g-1993

PODSZEWKĘ „70” filizelinę z klejem, maderę, silikon — oferuje hurtownia materiałów importowanych, ul. Kamienna 16. Ceny konkurencyjne! g-1991

DOMOFONY instaluje „Fonel”. Tel. 44-92-37. g-2251

ANTENY satelitarne — montaż, gwarancja. Tel. 55-54-24. g-2056

DOMOFONY, solidnie, tanio. 12-27-79. g-2148

GRZEJNIKI żelwne — sprzedam 12-42-71. g-1883

NAJLEPSZE kursy obsługi komputerów IBM PC XT/AT — organizuje ADRem. Tel. 22-44-44 wewn. 257.

NOWOŚĆ! Sprawdzone! Rewelacyjny balsam na zniknięcie blizn po oparzeniach, dziurki, zrywania, „70” psogal — sposób użycia w języku polskim. Jawor 46-98 (17-21), legnickie g-618

POSZUKUJEMY strychów pod budowę w Krakowie oraz dwóch pomieszczeń nadających się do adaptacji z przeznaczeniem na dyskotekę, restaurację. Interesuje nas tylko kupno. Oferty 1543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-1587

SLANG — kursy angielskiego. Kraków 22-31-32 (9-17). Nowy Sącz: 238-10 (11-15). Tarnów: 21-71-15 (16-19).

SZWACZKI w Radziszowie — zatrudnię. Doskonałe wynagrodzenie. Tel. 76-27-76. g-2827

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego, w dobrym punkcie. Wysoki czynsz. Tel. 66-22-03 (9-11). g-2347

HURTOWNIA części samochodowych — kupi używany telex. Tel. 66-51-63. 11-41-71. g-2009

SPRZEDAM Ładę Nive 1600. Telefon 44-38-84 (11-16).

SPRZEDAWCĘ do sklepu gospodarczego — przyjmę. Kalwaryjska 36 — Nosal. g-2565

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni mężczyznę w wieku do 55 lat, na stanowisko stróża nocnego do magazynu. Oferty 2563 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-2663

DRZWI Łady 1500 — sprzedam. Tel. 11-13-70. g-2662

KADETT, diesel — sprzedam. 33-70-57. g-2690

UKŁADANIE parkietów, mozaiki, filiz. terakoty, wylewek. Cyklonowanie Kraków — okolice. Pracowników — zatrudnię. 48-00-85. g-2447

SPRZEDAM Opel Kadett, combi, Renault Trafic. Tel. 33-09-98. g-2442

FIRMA „Emerald” — zatrudni osobę z praktyką do rozliczeń komisyjnych. Kraków, Rynek Główny 10, telefon 22-74-60. g-2440

SPRZEDAM garaż „blaszak”, łączony śrubami. Koszykarska 29. g-2643

Spółka Akcyjna „COMPLEX”

Zgłoszenia: Kraków, ul. Ujastek 1 (Huta im. Tadeusza Sendzimirskiego, Budynek „S”, pokój nr 236, tel. 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00 wewn. 40-10, 20-03. sg-2177

„Ekspozycje emigracji” postawiono wobec faktu dokonane — pisał zaangażowany w rewindykację skarbów emigrant, Janta-Polczyński. — Kiedy wspomnieć, jakimi argumentami skutkowało się ze strony jej czynników politycznych decyzję nieoddawania skarbów, jakie wykładnie i uzasadnienia niepodległościowego rzekomo stanowiska wskazywać miały na obowiązek trzymania na nich poprzez Kanadyjczyków ręki, trudno oprzeć się refleksjom o świadectwie ubóstwa i bezradności, jakie tutaj znalazło swój smutny wyraz. Widzę je w dorabianym ze strony jednego z ugrupowań uzasadnienia zgody na powrót skarbów, danej dopiero, kiedy decyzja ich wywieżenia już zapadła. (...) Widzę je również w gołostownym i pustym geście protestu, zgłoszonego przez ugrupowanie inne...

HALINA RETKOWSKA

Notowania walutowe

- * „RENESANS” (Rynek Główny 9), dolary: 9370—9470, marki: 6200—6300, szylingi: 860—895, funty: 17500—18300.
- * „WIELOPOLE” (Wielopole 3) — punkt czynny od 9 do 22 — dolary: 9350—9500, marki: 6200—6300.
- * „VA BANK” (Garbarska 14), dolary: 9300—9500, marki: 6100—6350, szylingi: 878—905.
- * „EMERALD” (Rynek Główny 10), dolary: 9350—9500, marki: 6150—6350, szylingi: 855—900.

Firma Handlowa Łodzińska

- * RYNEK KLEPARSKI 13 i DŁUGA 8, dolary: 9350—9460, marki: 6200—6380, funty: 17500—18150.
- * SZEWSKA 15, dolary: 9340—9450, marki: 6100—6330, funty: 17500—18200.
- * RYNEK KLEPARSKI 6, dolary: 9320—9500, marki: 6220—6380, szylingi: 875—900, ruble: 390—450.

Kantory Łodzińskich przyjmują pożyczki dewizowe gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Ceny złota

- * SZEWSKA 15 i SZEWSKA 10. SKUP. 20 dolarów USA: od 3,2 do 3,4 mln zł, 10 dolarów USA: od 1,5 do 1,65 mln zł, złom próby 0,583: 63 tys. zł za 1 gram.
- * RYNEK KLEPARSKI 13 i DŁUGA 8. SKUP. Złom próby 0,583: 67 tys. zł za 1 gram.

- * FLORIANSKA 10. SKUP. 20 dolarów USA: od 3,5 mln zł, 10 rubli: od 860 tys. zł, 1 dukat: od 400 tys. zł, złom próby 0,583: 67 tys. zł za 1 gram.
- * „EMERALD” (Rynek Główny 10). SKUP. Sztabka 100 gr próby 999,9: 11,5 mln zł, 20 dolarów USA: od 3,5 do 3,7 mln zł, 4 dukaty: od 1,6 do 1,65 mln zł, 10 rubli: 875 tys. zł, złom próby 0,583: 67 tys. zł za 1 gram.

Kursy podstawowych walut w NBP na 16 stycznia (skup — sprzedaż): dolar USA — 9310—9690, marka RFN — 6037—6283.

Ogłoszenia Ekspresowe

PRZYJMĘ pomoc do rocznego dziecka. Tel. 44-29-61. g-2334

SPRZEDAM — Toyotę Carina, 1980, karoserię Mercedes, silnik 220D. Tel. 55-38-66 wewn. 535. g-2669

HURTOWNIA „Silidpol” — sprzedaż kawy. Tel. 66-10-22 wewn. 267, Kraków, ul. 29 Listopada 214. g-2655

PRZEPROWADZKI — fachowo. Warczyński. 34-44-03. g-2573

SPRZEDAM — Syrenę Bosto, 1983 z Syreną 105, 1978 z dużą częścią zapasowych. Tel. grzeźnościowy 37-40-05. g-2640

FIATA 125P 1982 oraz VIPSOGAL — sprzedam. 43-28-31.

DO wynajęcia lokal 40 m², Cichy Kątek, Oferty 2520 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-2702

MURARSTWO, filizowanie. Telefon 44-24-60, 17-21. g-2525

MALUCHA, 1983 — sprzedam. Telefon 11-75-00. g-2702

WYNAJMĘ Żuk „blaszak”. Zamójskiego 37/4. g-2711

ZATRUDNIĘ dozorców. Szkoła — os. Urocz. Tel. 37-19-34. g-2721

SPRZEDAM — Mercedesa 808 rok 1977, cena 64.000,00, Mercedesa 200D, rok 1979, cena 53.000,00, autobus Mercedes-Deutz, rok 1977, cena 120.000,00. Tel. 43-11-22. g-2682

SKRYTKĘ pocztową odstąpię. Oferty 2729 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-2682

MASZYNĘ cholewkarską, nowa lub używaną, do remontu — kupię. Tel. 76-22-21. g-2670

SPRZEDAM Skodę „Favorit” 135 L, białą, trzymiesięczną. Kielce, 31-60-61. g-2169

SPRZEDAM Ładę, rok 1983, 86, tel. 37-82-98 wieczorem. sg-2171

ŁAGIENNIKI — rozpoczęta budowa sprężarki pośredniczącej: Wałkowińska, Pszowskiego 30, poniedziałki i środy. sg-48271

ZATRUDNIĘ ślusarza w zakładzie prywatnym. Tel. 78-30-60. g-2672

POSZUKUJĘ niewielkiego sklepu ewentualnie nawiązując współpracę. Tel. 44-86-82. g-2753

SPRZEDAM — Skodę 105, 1982. Tel. 12-40-33 wewn. 247. g-2704

MALOWANIE, tapetowanie. 11-61-11 wewn. 141, godz. 8-15. g-2771

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. Tel. 55-99-71. g-2772

POSZUKUJĘ małego lokalu, na cichej przedmiej, może być garaż. Tel. 66-46-90. g-2773

MALZENSTWO poszukuje małego mieszkania. Tel. 55-99-71. g-2775

SAMOCZODY: Robur, Żuk — sprzedam. Tel. 11-60-86. g-2673

ANDROMEX — usługi. Instalatorstwo gazowe, sanitarne, elektryczne, naprawa, wymiany — pieców gazowych, armatury, instalacji elektrycznych. Tel. 55-77-19, godz. 10-15. g-2678

SPRZEDAM — zgrzewarki impulsowe do folii typ 21, 70 cm i 100 cm. Niepołomice, ul. Partyzantów 4, tel. 74. g-2677

VOLVO 360GLE, 2,0 i, rok 1984 — sprzedam. Cena atrakcyjna. Telefon 55-05-05 wewn. 259. g-2681

VOLVO 360 GLE, 2,0 i, rok 1984 — przebieg 22.000 km, pojemność 1400 — sprzedam. Tel. 55-05-05 wewn. 259. g-2681

SPRZEDAM siatkę ogrodzeniową, lodówkę. Tel. 77-33-07. g-2686

LOKAL, 80 m², al. Krasieńskiego, do wynajęcia. Tel. 56-33-76. g-2547

Systemy alarmowe instaluje zakład elektryczny, 33-60-03. g-2745

PZ „RAFFA” poszukuje sekretarki ze znajomością j. francuskiego, prawniką ze znajomością j. francuskiego. Tel. 12-16-66. g-2741

„MALUCHA”, 1978—1983 — kupię. Tel. 11-95-98. g-2668

PRZYJMĘ Panią do pomocy w domu 2X w tygodniu. Tel. 66-00-98. g-2905

INSTALACJE elektryczne, najtaniej 47-53-23. g-2918

45 SKÓREK z piżmaków sprzedam Kraków, tel. 55-02-20. g-2510

DO wydzierżawienia działka o pow. 22 ary. Tel. 11-60-36. g-2528

SPRZEDAM kiosk handlowy przeszklony, konstrukcja stalowa, pow. 13 m² na ul. Lea. Oferty 2530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-2713

KUPIĘ dwupokojowe mieszkanie do remontu lub strych do adaptacji. Tel. 33-19-94 (8-19). g-2650

LOKAL 50 m², Polonez, gotówka, wolny czas — nawiąże współpracę, wynajmę lokal, przyjmę zlecenia na telefon, inne propozycje. Tel. 11-20-69. g-2713

DWIE sprzedawczynie. Praktyka! Kierowca z samochodem dostawczym, energiczny — zaopatrzenie — poszukuję pracy. Oferty 2643 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-2643

MASZYNĘ dziewiarską nr 5 sprzedam 78-27-15. g-2740

POSZUKUJĘ do wynajęcia sklepu w centrum Krakowa oraz pomieszczenia na hurtownię. Tel. 48-07-11, po 15. g-2709

SPRZEDAM Liaz, 1989, Tarnów, tel. 21-69-72. ta-46624

FIAT 126p 1989 r. — sprzedam. 55-59-37. g-2921

ŁODÓWKĘ Donbas, 240 litrów — sprzedam. Tel. 48-29-62. g-2761

SKODA 105 GL — 1982 — sprzedam. Tel. 48-34-01, po 17. g-2780

GOLF — diesel, 1981 r. — sprzedam Krzeszowice, tel. 210-90 wewn. 433. g-2938

SPRZEDAM większą ilość suchych foteli debowych i sosnowych. Mieczyński. 33-61-41. g-2951

CHCESZ dorobić — masz samochód, zadzwoni 37-98-87 (16-19). g-2820

FUTRO karakulowe, duży rozmiar — sprzedam. Tel. 33-43-57 wieczorem. g-2800

SPRZEDAM Minolta 5000i plus ZOOM — 8 min. Tel. 21-29-39. g-2792

SPRZEDAM Ford Scorpio 2,0i ABS, grudzień 1985, 90.000 km, stan idealny. Oglądać po 17 stycznia — ul. N. Krupskiej 12 (tel. 11-70-09). g-3061

TYLKO u „Fanny” — sexy shop przy ul. Kremerowskiej 2 — zaprasza. g-3062

PANASONIC super VHS PV-S440 system NTSC — 13 min. Tel. 21-29-39. g-2791

SZKLARZA zatrudnię. Zakład Obróbki Szkła, Węgrce 66. Tel. 12-40-33 wewn. 166. g-2787

HURTOWNIA S.A.T.

oferuje — ryż chiński w ilościach hurtowych, ceny konkurencyjne. Informacja: Nowy Sącz, Rynek 24, tel. 227-73.

SPORT ♦ SPORT ■ SPORT ♦ SPORT ■ SPORT

Trwa plebiscyt na 10 Asów Małopolski

Kto w gronie laureatów?

Nasz plebiscyt na 10 Asów Małopolski powoli wkracza na ostatnią prostą. Jeszcze tylko kilka razy zamieścimy plebiscytowy kupon. Niezdecydowanym radzimy się pospieszyć z głosowaniem...

Kto zwycięży? Kto znajdzie się w gronie laureatów? Odpowiedzi na te pytania poznamy pod koniec bieżącego miesiąca. Na razie trwa rywalizacja o miejsce wśród najlepszych. W początkowej jej fazie najwięcej zwolenników mieli przedstawiciele gier zespołowych, zwłaszcza

czy piłki nożnej. Później wzrosły notowania „indywidualistów”. A jak będzie na finiszu plebiscytowej rywalizacji?

Z redakcyjnej poczty wybrałyśmy tym razem trzy kupony. Maria Piłder z Krakowa wytyłowała następującą „dziesiątkę”: 1. Węgrzyn, 2. Barszcz, 3. Godula, 4. Janus, 5. Kabała, 6. Kufrej, 7. Synowska, 8. Pietrzak, 9. Ustupski, 10. Myśliwiec. Justyna Kempisty z Krakowa wybrała takich sportowców: 1. Waligóra, 2. Starowicz, 3. Seweryn, 4. Ustupski, 5. Pietrzak, 6. Węgrzyn, 7. Walankiewicz, 8. Sermak, 9. Węgrzyn, 10. Bobrowicz. Natomiast Stanisław Fic z Nowej Wsi uznał, że na miano Asów zasłużyli: 1. Węgrzyn, 2. Janus, 3. Pietrzak, 4. Ustupski, 5. Kabała, 6. Dziubiński, 7. Krygowski, 8. Klak, 9. Starowicz, 10. Walankiewicz.

Jeszcze raz zachęcamy wszystkich sympatyków sportu do wzięcia udziału w naszej plebiscytowej zabawie. Przypominamy, że kupony należy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych na adres: „Dziennik Polski” Dział Sportowy 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Plebiscyt”. Czekamy na Wasze głosy... (fil)

W niedzielę początek rozgrywek I ligi bokserkiej

Sporo zmian w Igloopolu

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki w I lidze bokserkiej. W gronie 8 najlepszych drużyn w kraju jest IGLOOPOL. W ubiegłym sezonie sięgnął po „srebro”. Jak się spisze teraz?

O sytuacji w zespole poinformował nas kierownik sekcji Jerzy Wójcik. W porównaniu do poprzednich rozgrywek w klubowej kadrze nastąpiło sporo zmian. Andrzej Krysiak i Jacek Olejniczak zakończyli karierę. Leszek Pasowicz ma „wolną rękę” i szuka sobie nowego klubu, natomiast Andrzej Nowak, który był wypożyczony z Gwardii Łódź, powrócił do domu. „Nowe twarze” to Krzysztof Rojek z Wisły oraz wychowanek Wiesław Mosior z Brązowy

medalista ubiegłorocznych ME juniorów Andrzej Rżany. Nie zmienił się trenerki duet. Tworzą go wciąż Marian Basiak i Roman Gótfryd.

Debütowanie nowego sezonu przyszykowały się na własnych obiektach. Marzy im się odzyskanie prymatu. Nie będzie to jednak łatwe. Najgroźniejszymi rywalami będą chyba zespoły Czarnych Słupsk (obrońcy mistrzowskiego tytułu) i Gwardii Warszawa.

Oto terminarz spotkań Igloopolu: 20 stycznia z Gwardią Warszawa (dom), 10 lutego z Zagłębiem Konin (wyjazd), 24 lutego z Gwardią Białystok (d), 24 lutego z GKS Jastrzębie (d), 19 maja z Czarnymi Słupsk (w), 26 maja z Górnikiem Sosnowiec (d) i 2 czerwca z Walką Zabrze (w). Początek wszystkich spotkań o godz. 11.

Przerwy w ligowych zmaganiach wykorzystają debütanci na udział w różnych zawodach. Najważniejsze będą indywidualne MP, które odbędą się w marcu w Słupsku. Kilka dni wcześniej Igloopol pojedzie do Halle, natomiast w kwietniu wybierze się do Istanbulu. (fil)

Grali w kregle...

Na kregielni Sparty odbył się ogólnopolski turniej kreglarski o Puchar Krakowa. Odbył się także mecz Kraków — Poznań. Oto najlepsi: kobiety: indywidualnie: 1. Banaszak (Poznań) 776 pkt., 2. Zielińska 774, 3. Macheta (obie Sparta) 768; pary: 1. A. Aszczechowicz i Macheta 801 pkt., 2. R. Szezechowicz i Werner 784, 3. Sowul i Zielińska (wszystkie Sparta) 781; mężczyźni: indywidualnie: 1. Krawczyk 1722 pkt., 2. K. Kamiński 1667, 3. Kwiatek (wszystkie Sparta); pary: 1. Krawczyk i S. Zieliński (Sparta) 1698 pkt. W meczu Kraków — Poznań gospodarze wygrali różnicą 273 pkt.

SPRINTEM

- ♦ (A) MELBOURN. Jedyna Polka grająca na tenisowych mistrzostwach Australii Renata Barańska przegrała w pierwszej rundzie z Francuską Tanvier 4:6, 1:6.
- ♦ SAPPORO. Konkurs skoków narciarskich wygrał Japończyk K. Higashi przed Hübnerem (Austria) i A. Higashim (Japonia).
- ♦ ADELBODEN. Słom gigant zaliczony do PS wygrał Girardelli drugi był Tomba a trzeci Nierlich.

Kto nie gra, ten nie wygra...

Podwyższone opłaty za zakłady!

Od 2 lutego podwyższone będą opłaty za zakłady piłkarskie. Jeden zakład będzie kosztował 300 zł (obecnie 100 zł). Wbrew prasowym enunciacjom nie przewiduje się natomiast likwidacji wyplat za „10”.

W najbliższy weekend odbędą się kolejne mecze piłkarskie I i II ligi angielskiej. Jak zwykle kilka z nich zapowiada się bardzo ciekawie. Czy dojdzie do niespodzianek i... wysokich wygranych?

Nasz ekspert p. Stanisław Wayda proponuje grę na 54 zakłady. Sześć spotkań obstawia 3-drogowo, dwa dwudrogowo, a pozostałe pięć do „pewniaki”. Gwarancja minimalnej wygranej to 1 „jedenaśka” i 6 „dziesiątek”. System ten można nabyć w krakowskiej kolekturze nr 2/63 przy ul. Basztowej 18.

A oto zestaw par (w pierwszej pionowej rubryce prognozy Totalizatora Sportowego, a w drugiej typy eksperta „Dziennika”):

- 1. Arsenal — Everton 7 2 1 1 — —
- 2. Coventry — Aston Villa 2 7 1 1 — —

- 3. Crystal P. — Norwich 5 4 1 1 × 2
- 4. Derby — Tottenham 2 1 2 — × 2
- 5. Leeds — Luton 6 2 2 1 — 2
- 6. Liverpool — Wimbledon 7 2 1 1 — —
- 7. MC — Sheffield Utd 8 1 1 1 × 2
- 8. Queens Park — MU

**TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI
POLSKO-FRANCUSKIEJ**
Bracka 4, I p.
organizuje
**kursy
jęz. francuskiego**
dla dorosłych
młodzieży i dzieci
Informacje i wpisy: tel.
21-23-23, (8-10, 16-18).
g-320

**CO SOBOTE
do ISTAMBUŁU**
i wycieczki autokarowe
do SYRII
Krowoderska 11, tel. 22-67-91
g-169

CENTRUM TURYSTYKI
**WIZY
AUSTRIA**
NA ZAPROSZENIA
EKSPRES
KRAKÓW.
ul. Kazimierza Wlk. 43
☎ 33-49-69

**Sprzedż
samochodów
zagranicznych
AUTO KOMIS**
ZAPRASZAMY!
ul. Miodowa 48
g-238

MEBLE
amerykański standard
wzornictwo
i wykonanie
przystępne ceny
wyrób, sprzedaż
Tel. 33-80-87
x-610

ISTAMBUŁ
★ stała linia
★ autokary turystyczne
CENTRUM TURYSTYKI
KRAKÓW.
KAZIMIERZA WLK. 43
☎ 33-49-69
KRAKÓW

**Flizy, terakotę
klej do fliz**
poleca
FLIZSHOP
Kraków
ul. Kurkowa 3
(przecznica z Rakowickiej)
g-203

**Importowane
kosmetyki
i artykuły
chemii gospodarczej**
poleca
**HURTOWNIA
„MARBO”**
Kraków
ul. Przewóz 36
tel. 55-17-52, 55-08-13
tłx 0325498
Niskie ceny!

**Tylko
w „Grażkolandzie”!**
Kupisz hurtowe ilości ład-
bielizny: damskiej, męskiej i
bielizny: damskiej, męskiej i
dziecięcej.
Zapraszamy od poniedział-
ku do piątku w godz. 9-16
od naszej siedziby: Kraków,
ul. Kordylewskiego 11, tel.
11-20-22, wewn. 221, 235.
g-616

OBWIESZCZENIE Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Krakowie z dnia 7 stycznia 1991 r.

o wynikach głosowania i wynikach wyborów uzupełniających
do Rady Gminy w Kłaju.

Na podstawie art. 102 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. Ordyna-
cja wyborcza do rad gmin podaje się do publicznej wiadomości
wyniki głosowania i wyniki wyborów uzupełniających do Rady
Gminy w Kłaju w okręgu wyborczym nr 23 przeprowadzonych
w dniu 6 stycznia 1991 r.

- | | |
|---|-------|
| a) osób uprawnionych do głosowania | — 295 |
| b) oddanych głosów | — 61 |
| c) głosów nieważnych | — 4 |
| d) głosów ważnych | — 57 |
| e) głosów ważnych bez dokonania wyboru | — 0 |
| f) poszczególni kandydaci otrzymali następującą | |

- | | |
|------------------------|------|
| liczbę głosów ważnych: | |
| 1. Koza Edward | — 54 |
| 2. Święch Maria | — 3 |

W wyniku wyborów radnym został w okręgu wyborczym
nr 23 Koza Edward.
K-212

INTERNATIONAL HOUSE KRAKÓW
filia
International House Londyn
ogłasza wpisy
NA KURSY
▲ standardowe i intensywne
▲ przygotowujące do egzaminów: Cambridge First Certificate,
Cambridge Proficiency, TOEFL i na kierunki filologiczne
▲ specjalistyczny:
— Business English
— Secretarial Courses
Informacje i zapisy: Kraków, ul. Czapskich 5, godz. 12-17,
tel. 21-94-40, 22-64-82.
g-1803

O.W.P. „INTERMAX”
sp. z o.o. w Krakowie, ul. Stachowicza 5
tel. 22-60-55
oferuje po najniższych cenach w kraju
— TVC Neptun 541 — zestawy do składania z pilotem (kit)
— kineskopy kolorowe 20", 22"
— TVC Samsung 20"
Zapraszamy do naszego sklepu Kraków, ul. Królowej Jadwi-
gi 144A.
sg-48285

OZEX PTY Spółka z o.o.
oferuje
do sprzedaży hurtowej i detalicznej:
▲ **OLEJ „MEGOL” LD SUPER EXTRA SAE
15 w 40**
wielosezonowy, zachodni do silników benzynowych, wyso-
kopiętny atestowany przez Mercedesa w poj. 5 l
cena hurtowa 1 l = 16 000 zł
cena detaliczna 1 l = 16 000 zł
▲ **KASETY VIDEO „PANORAMA” — 180**
oraz do wyprzedaży hurtowej:
▲ **TKANINY IMPORTOWANE (Szwajcaria)**
— silikonowe
— podgumowane
— impregnowane
— i poza gatunkiem
— ceny od 4000 do 9500 zł za 1 mb.
Kraków, ul. Józefińska 9, tel. 56-32-42.

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH
w Skołyszynie woj. króśnieńskie
oferuje do sprzedaży
TOKARNIE KŁOWĄ
typu „Magdeburg”.
Cena proponowana: 15.500.000 zł.
Informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 65
Skołyszyn.

A & A
ARCHITEKTONICZNA SPÓŁKA AUTORSKA
Kraków, ul. Wiśniowa 16/53, tel. 11-31-80
▲ pełnobrańowe opracowania projektowe
▲ projekty domków jednorodzinnych ofertowe i indywidualne
▲ projekty wnętrz, adaptacje
▲ kolorowe perspektywy
g-943

Wytnij — Zachowaj
REKLAMA MOTOREM POWODZENIA
Posiadam dwa numery telefonów, maszynę do pisania, telefaks,
samochód, przyczepę, lokal.
Przyjmuję zlecenia telefoniczne i inne biurowe, adresowanie
kopert, rozsyłanie druków, reklam krajowych i zagranicznych,
dystrybucję.
Przystąpię do spółki, inne propozycje.
Za pobraniem nie przyjmuję.
Zapewniam operatywność, rzetelność, uczciwość i dyskrecję.
Tel. 12-85-22 lub oferty 2042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Hurtownia
Artykułów
Spożywczych**
Kraków
ul. Wrocławska 81
oferuje
— olej słonecznikowy, sojo-
wy
— herbatki owocowe
— słodczyce
oraz
— inne art. spożywcze
Zapraszamy codziennie w
godz. 8-16, w soboty w godz.
8-12.
Ceny konkurencyjne.

FIRMA
wykonuje solidnie
wszelkie prace
na wysokości
ul. Prądnicka 53A/2
sg-48184

Nissan Vanette
7-osobowy, 1991
wyposażenie luksusowe
sprzedam
Oferty 538 „Prasa” Kra-
ków, Wielopole 1.

**Odzież tajlandzka
radiomagnetofony**
INTERNATIONAL
hurt
Tel. 83-11-07
D-159

**Zaopatrzeniowcy
i akwizytorzy!**
FIRMA HANDLOWA
oferuje do sprzedaży
— wełnę mineralną w ma-
tach i płytach
— papa, lepek
— pustaki żużlowe, betone-
we, stropowe
— wyroby betonowe
— cegły i dachówki
— wyroby hutnicze
Za dostarczone zlecenia —
wysoka prowizja. Telefon
22-93-24, od 8 do 15.

**Renowacja
odnowa
starych mebli**
MIKOŁJ ZAJDA
Grody 423
koło Kalwarii
Zembrzydzkiej

**CENTRUM
TURYSTYKI**
wizy
NIEMCY, AUSTRIA
SZWECJA, NORWEGIA
DANIA, HOLANDIA
W. BRYTANIA, FRANCJA
stałe linie
autobusowe
Wiedeń (codziennie)
48 miast Niemiec
Paryż, Lyon, Rzym Zurich
Bruksela, Genewa
wycieczki
GRECJA, TURCJA, USA
FRANCJA, WŁOCHY
LWÓW
wczasy dla osób
z nadwagą
ubezpieczenia
„Westy”
Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 43
tel. 33-49-69
CENTRUM TURYSTYKI

**Ekskluzywna
boazeria**
najwyższej jakości, w róż-
nych wzorach i wymiarach.
Import ze Szwecji. Fachowy
montaż, także z ewentualnym
ociepleniem ścian.
P.L.S. CORPORATION
Kraków
Olszańska 8
tel. 11-39-41
w godz. 10-14
g-1697

POBYTY 7- i 14-DNIOWE W HOTELU TURIST
RÓWNO — ZSRR
27.01—3.02.1991 i 2—9.02.1991
oraz wycieczki do TURCJI, JUGOSŁAWII i WĘGIER

poleca

- ▲ **PLASTYKA** Kraków, pl. Szczepański 5, tel. 22-22-60 i 22-75-11
wewn. 743
- ▲ **ŚWIATOWID** Tarnów, Wielkie Schody 7, tel. 21-19-56
- ▲ **EWMAR** Nowy Targ, Witosa 21/3, tel. 652-85
- ▲ **CENTRUM TURYSTYKI** Kraków, Kazimierza Wielkiego 43,
tel. 33-49-69
K-111

HERBATA

NAJTAŃSZA W KRAJU!!!

tel. 21-65-48 KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA „ROLA”
w Skawinie, ul. Rynek 8

prowadzi po atrakcyjnych cenach
SKUP KONI RZEŹNYCH

na eksport i na kraj.

Szczegółowych informacji udziela się pod nr tel. 76-32-39 (nu-
mer krakowski) lub telex 0325286 codziennie, w godz. 7-15.

Skup prowadzony jest w obiektach Rzeźni Eksportowej w
Skawinie przy ul. Radziszowskiej.

Spółdzielnia oferuje również po niskich cenach usługi w za-
kresie uboju bydła, zapewniając badania lekarskie mięsa — in-
formacje p.w.
K-201

ZATRUDNIĘ

NA TERENIE WISŁY I USTRONIA:

- ▲ pracownika do obsługi tlexu i plottera
- ▲ programistę IBM
- ▲ pracowników RTV
- ▲ księgowego (-ą) ze znajomością j. angielskiego, niemieckiego,
rosyjskiego

ZAPEWNIAMY MIESZKANIE

Tel. 43-46-48, po godz. 18.
C-112

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ASKO-WYTWORCZOŚĆ”
ul. Pietrusińskiego 12 Kraków, tel. 66-03-51, 66-18-57

sprzeda

BUDYNEK o pow. 550 m kw.

Z PARCEŁĄ

nadający się na pomieszczenia mieszkalne, biurowe i magazy-
nowe
ORAZ

- ▲ wyposażenie biurowe, produkcyjne
- ▲ maszyny szyczące
- ▲ stekarki do skór

OFFICyna
KRAKÓW
STACHOWICZA 4
TU NA PEWNO ZNAJDZIESZ COŚ
DLA SIEBIE, PRZYJACIÓŁ I
ZNAJOMYCH:
— oryginalna ceramika
— obrazy, grafiki
— rzeźby, ikebany
— LAMPY i.t.p.

FOTO-SHOP
przy placu Matejki 2 w Krakowie
poleca
▲ sprzęt fotograficzny CANON, MINOLTA, EXAKTA
▲ filmy KODAK, SCOTCH, KONICA
▲ oświetlenie video
▲ akcesoria i materiały fotograficzne



REKLAMA

- szyldy
- reklamy świetlne
- witryny wystaw
- wnętrza
- znaki graficzne

projekty i wykonanie
„INTEL-PART”
tel. 21-63-02, 22-00-43
ul. Karmelicka 9/2

Hurtownia „POLEN”

Kraków, ul. Centralna 55, tel. 43-76-88

oferuje

- telewizory PHILIPS 20"
- telewizory SANYO 20"
- zestawy satelitarne 60-kanalowe
- kasety video
- sprzęt RTV prod. zachodniej
- zabawki z importu w szerokim zestawie

Zapraszamy także do naszych sklepów detalicznych w Nowej Hucie, Centrum „A”, nr 11 i w al. Róż 15.

HURTOWNIA S.A.T.

artykuły spożywcze i przemysłowe

zaprasza do składu wyrobów hutniczych i przemysłowych — Nowy Sącz, ul. Węgierska (baza SKR-Biegonice).
Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną. Zapraszamy.

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1991 roku zmarł w wieku 69 lat

ś. p.

mgr EDWARD CISŁO

długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego i Spółdzielni Pracy „Zootechnika”.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Batowicach w czwartek 17 stycznia o godz. 10.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeb w smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 stycznia 1991 r. zmarł

mgr inż. ZBIGNIEW KRUK

wieloletni Pracownik, Główny Specjalista w Zakładzie Eksportu BPB „BUDOSTAL-3” w Krakowie. Wraz z Jego śmiercią utraciliśmy Dobrego Kolegę i Pracownika.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownictwo, współpracownicy,
koleżanki i koledzy z Zakładu
Eksportu „BPB Budostal-3”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 stycznia 1991 r. zmarł w wieku 58 lat

Kol. KAZIMIERZ JANIK

długoletni pracownik Oddziału Warsztatowego Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 17 stycznia o godz. 11.40 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Kierownictwo Oddziału
oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 stycznia 1991 roku zmarł w wieku 85 lat

ś. p.

TADEUSZ KOWALSKI

długoletni pracownik PRK w Warszawie, Przemysłu i Krakowie. Uczestnik Powstania Warszawskiego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 stycznia o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w tym samym dniu o godz. 8.00 w kościele św. Mikołaja.

RODZINA

Z głębokim bólem i rozpacz zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1991 roku zmarł tragicznie, przeżywszy 39 lat najukochańszy Syn, Tatuś i Brat

ś. p.

dr med. JANUSZ PABIAN

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w piątek 18 stycznia o godz. 14 w kościele parafialnym w Gaju, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

**MATKA, CÓRECZKI, SIOSTRA I BRAT
Z RODZINĄ**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 stycznia 1991 roku w wieku 39 lat, po krótkiej, ciężkiej chorobie odszedł od nas

ś. p.

ZBIGNIEW KRUK

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Batowicach w sobotę 19 stycznia o godz. 10.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostali w smutku i żałobie

**ZONA, CÓRKI, OJCIEC, SIOSTRA
I RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. p.

JAN TOMKIEWICZ

po krótkiej chorobie zmarł w Krakowie dnia 11 stycznia 1991 roku w 81 roku życia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 18 stycznia o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeb w żałobie i smutku

RODZINA

Koleżance

MARI

PIETRZYKOWSKIEJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki
Koleżanki i koledzy
z Zespołu Uzdrawisk
Krakowskich

PRACA

ZAKŁAD krawiecki zatrudni wykwalifikowane szwaczki atrakcyjne płace, informacja tel. 55-46-00 wewn. 271.

ZATRUDNIĘ księgowego i magazyniera z praktyką, kierowców z samochodami dostawczymi, pracowników magazynowych. Tel. 33-44-55 w. 198.

sg-48269

ZAKŁAD rem.-budowlany zatrudni pracowników, tel. 55-33-47. D-099

ODPOWIEDZIALNY, dysponujący samochodem, telefonem — podejmie pracę lub współpracę. Tel. 33-54-02. gk-34

RENCISTA posiada wolny czas i Zuka. Tel. 56-18-06, wewn. 34. D-040

INTELEKTUALNA, zdyscyplinowana, po trzydziestce, wyższe wykształcenie (chemia), uprawnienia tłumacza tekstów technicznych: angielski, rosyjski — podejmie pracę. Oferty 184 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ wykwalifikowaną krawcową do zakładu — szyje i krojenie kurtek. Tel. 12-05-26. g-573-prz

NAUKA

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców zaprasza na kursy prawa jazdy oraz przeszkolenie eksternistyczne kat. „B”. Nowa Huta, os. Szkolne 30, tel. 44-28-28.

„EUROPA” organizuje kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego. Telefon 43-44-51, 44-19-79. g-47754

KUPNO

KUPIĘ meble antyki XVIII—XX wiek. Tel. 11-98-79. gk-98399

MEBLE, antyki, starocię. Tarnów. ta-239249

ZŁOM miedzi 15.200, mosiądzu 9.700, brązu 7.200, aluminium 7.700, ołowiu 1.500 — kupię. Kraków, ul. Lotnicza 3 tel. 11-59-79; Bochnia, ul. Konfederatów Barskich 17, tel. 251-04. g-420

SPRZEDAŻ

PARKIET 45x4, 5x1,5 dębowy, 160 m². Tel. 47-50-87. g-773

SPRZEDAŻ rowerów, 37-92-34.

FUTRO srebrne — norki — sprzedam. Tel. 11-83-39.

PRZYCZEPE N 250C — sprzedam. Tel. 11-83-39.

SPRZEDAŻ Zuka 1938, FSO 1985, tel. 56-18-06 wewn. 34. D-039

ORUWIE, odzież skórzaną, konfekcja — sprzedaż hurtowa. Kraków, ul. Podmiejska 14, tel. 11-59-91. D-2434

WARTBURG nowy — sprzedam. Tel. 11-57-44, po 15.

SPRZEDAŻ blachę trapezową teflon. Tel. 55-80-89. g-2493

OKAZJA! Sprzedaż kurtek ocieplanych meskich — hurtowo — z materiału importowanego, cena zbytu 150 tys. zł. Tel. 12-05-28. g-572-prz

SKRZYŃKI biegów, szyby, sprężyny — Zastava 1100 — sprzedam. Telefon 37-01-36, wieczorem. g-2074

FIRMA HANDLOWA

kupi

lub

wydzierza

kamienie

duże

lokale handlowe

i magazynowe

Tel. 33-80-78

37-50-33, wewn. 31

66-22-23

g-1411

LOKALE

INTERLOCUM natychmiastowe wynajmowanie. Tel. 218-244. gk-166

MIESZKANIA, domy — sprzedaż — wynajmowanie. Słowackiego 58, tel. 33-22-67. g-753

SPÓŁDZIELCZE M-3 41 m² zamienie na dwa oddzielne. Tel. 43-45-04.

WYNAJMUJEMY mieszkań. DOMUS, tel. 22-89-41.

BATREX pośrednictwo 22-11-96.

KUPIĘ mieszkanie, tel. grzeźniowski 12-26-82. D-056

MIESZKANIA, nieruchomości, pośrednictwo mgr Koszek, Lea 8, poniedziałki, środy 10-17.

POSZUKUJEMY do wynajęcia mieszkań. „SET”, tel. 21-07-33, 10-16.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego. Wysoki czynsz. Tel. 21-59-54. d-212

NIERUCHOMOŚCI

KANCELARIA Prawna „Kralex” pośrednictwo, ul. Powiśle 7, tel. 21-61-43 (12-18). g-48675

KUPNO, sprzedaż mieszkań. DOMUS, tel. 22-89-41.

DZIAŁKĘ budowlaną 14 arów, teren uzbity (peryferie Nowej Huty) — sprzedam. Tel. 48-31-77.

SPRZEDAM gospodarstwo sadownicze 3-hektarowe, ogrodzone. Sad jabłoniowy, nowoczesne odmiany, opakowanie, zmechanizowane, budynki mieszkalne i gospodarcze, ładnie położone nad Zalewem Czerwskim. Jan Pachociński. Będziszyna 10, 32-860 Czerwów, woj. tarnowskie. g-49218

DZIAŁKĘ Opatkowice (osiedle) 6 ar wydzielawie na korzystnych warunkach. Oferty D-078 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

POSREDNICTWO — Kraków, ul. Raciborskiego 8, tel. 12-54-89. g-48534

OLSZA — bliźniak, stan surowy zamknięty sprzedaż pośrednictwo Wątkowiska. Pstrowskiego 30, pon. środy. D-155

ŁAGIEWNIKI — rozpoczęła budowę sprzedaż pośrednictwo Wątkowiska. Pstrowskiego 30, pon., środy. D-155

PARCELE 32 a, uzbitym z domem drewnianym, materiał budowlany, sad w Biskupicach zamienie na mieszkanie lub sprzedam, tel. 56-18-06 w. 34

MAŁA parciele ok 2 ary, natężnietel przy drodze wylotowej z Krakowa kupię. Tel. grzeźni 12-68-98 lub oferty 661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNY solidny dom, 320 m², przy ul. Siarczanej — sprzedam. Telefon 37-01-36, wieczorem. g-2076

USŁUGI

UKŁADANIE, cyklinowanie — tel. 48-58-38.

ZABEZPIECZENIE drzwi przed włamaniem, tapicerowanie drzwi, montaż zamków, drzwi harmonijkowych, poleca Iliński, ul. Długa 65, telefon 55-64-54 (prowadzimy również sprzedaż). g-167

ZALUŻE przeciwsłoneczne montuję Gwarancja. Tel. 33-04-55. gk-501

EKSPRESOWO zabezpiecz drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem, montaż zamków, drzwi harmonijkowych poleca K.Z.U. „Renowacja”, tel. 37-59-07, 56-02-78, ul. Warneńczyka 7 (prowadzimy również sprzedaż oraz komis RTV). D-168

ZALUŻE przeciwsłoneczne. Telefon 21-65-51.

STUDIO — ALEX VIDEO — videoinstrukcje montaż elektroniczny, efekty specjalne. Tel. 12-07-56. g-40249

UKŁADANIE parkietów, tel. 22-25-38

CB-RADIO — montaż, ul. Młodowa 48, tel. 21-24-94.

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe. Tel. 37-58-16. gk-96

SZYLDY reklamy, plansze — szybko, tanio, solidnie. 37-04-85, 11-37-44.

ELVID — przeobrażanie OTVC na Secam Pal, wyjście Audio-Video u Klienta. Tel. 66-83-65 (8-18).

DIWAN-WAP — tapicerka, czyszczenie, tel. 37-17-84.

KRATY rozsuwane, otwierane, stałe, drzwi stalowe — tel. 37-04-88.

OKAPY kuchenne nad term. zamki, żaluzje drzwi harmonijkowe, 48-15-77 wewn. 558 44-60-45. g-855

WIDEOFILMOWANIE, Tel. 46-00-35

STUDIO VIDEO — filmowanie kamery Tel. 11-55-23. C-069

NIEMCY — regularne przejazdy luksusowym autokarem marki NEOPLAN — bar, lodówka, WC, Gliesen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe, Stuttgart Pośredniczy w zakupie samochodów w Stuttgarcie. „POLENREISEN”, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 34-28-77 (10-17) lub 22-87-47 wieczorem.

UKŁADANIE, cyklinowanie. Telefon 48-13-27. g-47090

SPRAWDŹ ekonomię silnika! Regulacja silników, gaźników, analiza spalin 125, 126, Polonez, Łada, Auto-Service, ul. Krzywda 17c. g-48820

AMERYKAŃSKI system video-list, uroczystości. 11-61-97. g-48913

NAPRAWA telewizorów, 34-07-58.

MALOWANIE, tapetowanie. Telefon 34-24-07. g-49064

ZABEZPIECZANIE, tapicerowanie drzwi — „Seyfo” — 33-96-32.

WIDEOFILMOWANIE — „PROFESJA” — czteroletnia praktyka. 48-00-55.

WIDEOFILMOWANIE Juventa 33-24-87

MONTAŻ boazerii, tapetowanie. Planeta, tel. 55-14-48 po 14. D-030

FIRMA wykonuje remonty kapitalne kamienia, zlecenia. tel. 56-31-87.

BOAZERIA z montażem. 48-15-77 w. 558, 44-60-45. g-1928

WYKONAM drobne usługi mieszkaniowe, m. in. montaż mebli, mocowanie szafek, karniszy, drzwi harmonijkowych, naprawa kranów itp. Tel. 44-72-14. g-713

CZYSZCZENIE WAP-em tanio. 48-15-77 wewn. 233. g-49230

ZABEZPIECZANIE wyciszanie drzwi „TEMPO” 22-54-30.

OKAPY, tapicerki, zamki, domofony 44-42-08, 44-60-45.

„TAURUS” — naprawy telewizorów kolorowych w domu Klienta. Telefon 44-32-39 (9-14). g-48966

DOMOFONY, instalacje elektryczne. Zgłoszenia 17-20. Tel. 11-92-65. g-48815

TAPICERKA drzwi, zamki, zabezpieczenia — Marzyński. 44-62-95.

WIDEOFILMOWANIE. 47-22-45. g-46682

DIWAN-WAP — tapicerka, czyszczenie. 37-17-84. g-43017

INSTALACJE, pomiary elektryczne — Jurkowski, tel. 37-39-71. g-49222

WIDEOFILMOWANIE. 21-76-54.

GABINET dentystyczny — ul. Józefiłow 3 — naprawy protez, expres. g-48813

MONTAŻ zamków, tapicerka, zabezpieczanie drzwi. Tel. 21-12-17. gk-98920

EKSPRESOWE malowanie, tapetowanie, sprzątanie, remonty kapitalne. Tel. 55-61-23. g-1213

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 22-83-93. g-41983

TELEXIT — montaż anten satelitarnych, tel. 66-30-62, 76-15-15. D-053

FLIZOWANIE — wysoka jakość, posadzki, wszelkie prace remontowe i adaptacyjne wykonuje zakład inżyniera Walczyka, tel. 37-01-96, wieczorem.

Zakupy z dostawą do domu

Tel. 33-66-78

g-1328

PRZETARGI

Centralne Laboratorium Przemysłu Tytoniowego w Krakowie sprzedaż w DRODZE PRZETARGU:

— samochód m-ki „TRPAN”, rok produkcji 1982, nr rejestracyjny KRB 361 Y, stopień zużycia 45%, cena wywoławcza 18.900.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.01.1991 r. o godz. 11 w budynku Centralnego Laboratorium Przemysłu Tytoniowego Kraków, al. Planu 6-letniego 148a.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 10% ceny wywoławczej w kasie CLPT w dniu 29.01.1991 r. w godz. 8-10.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

SET-ART

spółka z o.o.

AKAI — TENSAT

TV — VIDEO — HI-FI

nowo otwarty sklep RTV

Kraków, Rynek Podgórski 14

stoisko w antykwaracie

Zapraszamy w godz. 10-18.

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Ceny konkurencyjne — sprawdź!

KRONIKA KRAKOWSKA

Gdy wczasy drogie, a coraz trudniej o dofinansowanie

Większość dzieci spędzi ferie w mieście

Jeszcze tylko niespełna dwa tygodnie dzielą uczniów od tak wycieczkowych ferii zimowych. Niestety, dla większości dzieci przerwa w nauce nie będzie się wiązała z wyjazdem na świeże powietrze. W sytuacji, gdy rodziców nie stać na zapewnienie swym pociechom parokrotnych wyjazdów na wypoczynki w ciągu roku, większość decyduje się na wysłanie dzieci na kolonie, obozy czy wczasy tylko latem.

Rodziny gorzej sytuowane nie bardzo mogą też liczyć w tym roku na dofinansowanie wyjazdów przez resort oświaty czy organizacje społeczne.

Jak dowiadujemy się w Kuratorium Oświaty i Wychowania, brak funduszy (nie ma jeszcze ustawy budżetowej, nie wiadomo więc, jakimi środkami będzie resort dysponował) powoduje, że tym razem oświata nie dysponuje żadnymi pieniędzmi na dofinansowanie wypoczynku zimowego dzieci. Zlikwidowanie funduszy celowych (np. Funduszu Przeciwdziałającego Narkomanii), z których w minionych latach pochodziły dotacje m. in. na kolonie i obozy dla dzieci z rodzin alkoholików, rodzin społecznie zagrożonych itp. spowodowało, że uczniowie z tych rodzin będą musieli spędzić ferie w swym środowisku. „Jeśli jakaś instytucja chce zorganizować wyjazd

dzieci, to musi się sama zatroszczyć o środki na pokrycie wszystkich kosztów, bo na dofinansowanie od nas nie ma co liczyć” — usłyszeć można w Kuratorium.

Krakowski oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w minionych latach organizował po kilkanaście (bo dofinansowywanych) zimowisk dla dzieci potrzebujących pomocy. W tym roku jedynie 56 uczniów wyjedzie na zimowisko do własnego domu TPD koło Żywca. Koszt wyjazdu — ponad 600 tys. zł. Jedynie 4-5 dzieci będzie można wziąć za zmniejszoną odpłatnością w wys. 100-200 tysięcy. Reszta rodziców będzie musiała zapłacić pełną kwotę, bo pozbawione od nowego roku dotacji Towar-

zystwo nie ma środków, aby dołożyć.

Ci rodzice, którzy dysponują urlopem i pieniędzmi starają się na okres ferii wyjechać wraz z dziećmi za pośrednictwem biur podróży, FWP czy zakładów pracy. Na brak ofert nie można narzekać, tyle, że ceny nie na każdą kieszeń. Najdrożej — oczywiście — w biurach podróży, które za 2-tygodniowy turnus potrafią sobie niekiedy „zaśpiewać” nawet powyżej miliona od osoby. Choć, trzeba przyznać, że można też być zadowolonym z oferty za 600-800 tys. zł.

W krakowskim Funduszu Wczasów Pracowniczych wszystkie skierowania na turnus feryjny (było ich tylko 500, a więc znacznie mniej niż chętnych) zostały już sprzedane. Najtaniej będą wypoczywać krakowianie w domach FWP w Kudowej — 448 tys. zł za miejsce w pokoju 2-osobowym III kat. i Polanicy — 504 tys. zł. A dodajmy, że na czas ferii traktowanych jako „sezon” podniesiono tu nieco ceny, bo potem będzie znów o ok. 40 tys. taniej. Wyjeżdżający do Krynicy (gdzie ceny pozostały bez zmian) za analogiczne miejsce placą 532 tys. zł, znacznie droższe natomiast jest

Zakopane, gdzie za podobne miejsce zapłacić trzeba już 826 tys. zł.

O ewentualnym organizowaniu wypoczynku dla dzieci pracowników w poszczególnych zakładach pracy nadal decyduje kondycja finansowa danego przedsiębiorstwa.

Przykładowo Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Zieleniewskiego we własnych ośrodkach w Zawoi i Zakopanem organizują w czasie ferii dwa 7-dniowe (aby więcej osób mogło skorzystać) turnusy. Każde dziecko jechać może z jedną osobą dorosłą. Choć pełny koszt tygodniowego wypoczynku w Zakopanem wynosi 330 tys. zł od osoby, odpłatność ustalona została na 95 tysięcy, w Zawoi pracownicy placą jeszcze mniej, bo tylko 80,5 tys. zł (koszt — 265 tys.). Resztę pokrywa zakład. Taki wyjazd nie stanowi przeszkody w skorzystaniu z ulgowych wczasów w lecie.

„Hydroprest” (dawny „Energo-2”) organizuje zimowisko we własnym domu wczasowym w Szczawnicy, sprzedając 10 miejsc „Energozremow”. Dla swoich pracowników ustalono dzienną stawkę 40 tys. zł, dla tych innych — 65 tys. zł. „Energozrem” wprawdzie podejmuje się swoim wyjeżdżającym pokryć część kosztów, ale nie jest jeszcze w stanie sprecyzować — ile.

Do działu socjalnego Spółdzielni Bielińskiego-Konfektowej im. Dąbrowskiego ani jedna osoba nie zgłosiła się z chęcią wysłania dziecka na zimowisko. I trudno się dziwić, skoro zakład — ze względu na ograniczone środki — stosuje dopłatę do wczasów tylko raz w roku, wszyscy wolą skorzystać z niej latem.

Teatr Ludowy zaprasza

Teatr Ludowy zaprasza dziś i jutro o godz. 19.15 oraz 18 i 19 stycznia o godz. 18.00 na słynny, cieszący się ogromną popularnością spektakl „Iwona, księżniczka Burgunda” Witolda Gombrowicza w reżyserii Jerzego Stuha z nim samym w roli Króla. 19. I przedstawienie będzie grane już po raz 50.

Natomiast 22 I Teatr po dłuższej przerwie wznowia piękne, wypełnione wspaniałą poezją i muzyką widowisko „Port wielki jak świat — piosenki Jacquesa Brela w przekładach Wojciecha Młynarskiego” w reżyserii Marty Stebnickiej. Prawdziwi miłośnicy piosenek poetyckich nie mogą pominąć tej okazji do spotkania z twórczością legendarnego belgijskiego pieśniarza.

Radni wybrali Piotra Niteckiego i Wojciecha Sojkę

Zarząd Miasta — uzupełniony

W miniony piątek Rada Miasta odwołała czterech (licząc z prezydentem) członków Zarządu Miasta, w którym w tej sytuacji pozostali tylko: Jacek Purchla i Tadeusz Matusz. Wczoraj, podczas drugiej części sesji, dziećmi Radnych z Klubu Samorządnej RP wystąpiło z wnioskiem o uzupełnienie porządku obrad o dokonanie wyboru dwóch członków zarządu, będących członkami Rady Miasta, do Zarządu Tymczasowego. W uzasadnieniu wniosku podano, iż „dla funkcjonowania Zarządu koniecznych jest 4 członków (tak stanowi ustawa o samorządzie terytorialnym), stąd konieczność uzupełnienia składu Zarządu właśnie do 4 osób”.

Przed poddaniem tego wniosku pod głosowanie przewodniczący Klubu Radnych Samorządnej RP Antoni Jasiński odczytał oświadczenie, w którym Klub ten z ubolewaniem przyjmuje deklarację Demokratycznego Klubu Radnych o nieuczestniczeniu w procesie przygotowania do wyboru prezydenta Krakowa. W tej sytuacji Klub Samorządnej RP „przyjmuje na siebie główny ciężar przygotowania i odpowiedzialności za wybór prezydenta licząc na udział i poparcie radnych ugrupowań śródmiejskich, niezadeklarowanych, a także na konstruktywne, nastawione na część Demokratycznego Klubu Radnych”. W dalszej części oświadczenia proponuje się od poniedział-

ku prowadzenie w klubach rozmów z kandydatami na prezydenta, 24 stycznia dokonanie wyboru prezydenta, a następnego dnia — pozostałych członków zarządu. Uzupełnienie zarządu o 2 osoby, które pełniłyby swe obowiązki społecznie, miałyby na celu „zapewnienie ciągłości pracy Zarządu Miasta i spokojnych warunków wyboru prezydenta Krakowa”.

Wyborowi nowych członków tymczasowego zarządu zdecydowanie sprzeciwili się radni z Klubu Demokratycznego argumentując, że wybór taki byłby niezgodny z prawem samorządowym, jako że w

ustawie o samorządzie nie ma nie o zarządzie tymczasowym. Stanowisko to poparło również kilku innych radnych, twierdząc, iż najpierw trzeba się skoncentrować na wyborze prezydenta, a potem blokowo głosować na cały zarząd.

Gdy doszło do głosowania, za uzupełnieniem składu zarządu opowiedziało się 30 radnych; 23 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

Następnie radna Joanna Golec przedstawiła dwóch kandydatów do zarządu: Piotra Niteckiego — pełnomocnika prezydenta ds. telekomunikacji oraz Wojciecha Sojkę — dyrektora Wydziału Budynków UM. Przed głosowaniem na ich kandydatury członkowie Demokratycznego Klubu Radnych (za wyjątkiem Antoniego, Dawidowicza) odmówili udziału w głosowaniu i opuścili salę.

W wyborach uczestniczyło 40 radnych. Obaj kandydaci otrzymali po 32 głosy i weszli w skład tymczasowego zarządu, w którym mają pracować społecznie do czasu wyboru nowego prezydenta.

Dwa tysiące osób nigdy nie parało się pracą zawodową ■ W kolejce po zasiłek ponad 4 tysiące młodych ludzi

Dla ekonomistów nie ma w Krakowie zajęcia

Z informacji przekazanych ostatnio Ministerstwu Pracy wynika, iż nowy rok rozpoczęliśmy w województwie z ponad 21,1 tys. bezrobotnych. Najwięcej osób bez pracy jest w rejonie Krakowa (w samym mieście ok. 13,5 tys.), nie brak ich jednak także w okolicach Myślenic (prawie 2400 osób), jak również Proszowice (875). Wśród tej liczby prawie 2 tysiące osób nigdy wcześniej nie parało się pracą zawodową, przy czym nie chodzi oczywiście o „świeżych” absolwentów.

Tych bowiem w całym regionie zarejestrowano już prawie 4400, w tym 80 proc. z nich mieszka w Krakowie, lub okolicach. Bez pracy jest 616 ubiegłorocznych absolwentów szkół wyższych, 1400 osób z

wykształceniem średnim, 622 byłych licealistów, a także ponad 1700 absolwentów zasadniczych szkół zawodowych (najtrudniej znaleźć zajęcia m. in. technikom ekonomistom, mechanikom pojazdów samochodowych, mechanikom, technikom odzieżowym, krawcom). W trudnej sytuacji są zwłaszcza ci, którzy ukończyli ostatnio studia, gdyż jest dla nich załędwie nieco ponad 40 propozycji, przy czym dla wielu kierunków ani jednej.

Wszystkich ofert w naszym regionie jest nieco ponad 3700, czyli na jedną przypadają siedmiu bezrobotnych. Te propozycje są stosunkowo korzystniejsze w samym Krakowie, gdyż na przykład w okolicach Myślenic jest tylko 30 ofert (czyli jedna dla siedemdziesięciu osób bez pracy), a w rejonie Proszowic z początkiem tego roku nie było ani jednej oferty.

Wśród osób bez pracy najliczniejszą grupę stanowią technicy mechanicy (699 osób) oraz technicy ekonomistów (642). W rejestrach są także kartoteki sprzedawców (jest ich 467, ale w ostatnich tygodniach, przynajmniej w Krakowie, jest dla nich więcej propozycji), techników budowlanych (327), mechaników pojazdów samochodowych (325), krawców (w sumie ponad 400), slusarzy (176), ekonomistów (163).

Wśród osób z wykształceniem wyższym trudno znaleźć zajęcia osobom ze specjalnością inżyniera środowiska (89 osób), a także inżynierem chemikiem (59), filologiem

1991
STYCZEŃ
Środa
16
Włodzimierza
jutro
Antoniego

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!

Widzialność
przeważnie dobra,
drogi miejscami
śliskie.

Sytuacja biometeorologiczna korzystna: sprawną psychofizyczną i samopoczucie utrzymują się w fizjologicznej normie.

Dyzury

APTEKI: Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewożenia 22-29-99 centrala 22-36-00 Łódź: 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-59-99 Nowa Huta: 44-49-99 Krowdrza: Piastowska 32: 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białoprawnicka 8 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim, Telgi: 55-59-99 Wieliczka: 78-38-66 22-33-54 alarmowy: 999 Myślenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9. Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198 21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO. WIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — im. St. Żeromskiego. CHIRURGII DZIECI — Prokocim. LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a. OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Wrocławska 1. MYŚLENICE, Szpitalna 2. PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA, tel. 10-79-43 czynny całą dobę.

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (Grodzka 54: tel. 22-53-44, w. 24 — czynne w godz. 9-13).

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80 00 — czynny w godz. 9-21 30

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 998 czynny w godz. 14-19

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11.

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: tel. 16-04-44 — czynny w godz. 14-16.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75 czynna w godz. 7-20

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 — czynny w godz. 15-20

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90

TELEFON DLA RODZICÓW: 56-44-96 — czynny w godz. 14-18.

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15-17.

ZIELONY TELEFON: 21-33-64 — czynny w godz. 7-20 (zgłaszanie przypadków nadmiernego zanieczyszczania powietrza).

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 19: „Apokryf wigilijny”. STARY — 19.15: „Księżniczka Turandot”. KAMERALNY — 19.15: „Fortynbras się bunt”. SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 17: „Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego”. SCENA OPERETKOWA (Lubiec 48) — 19.15: „Tylko we Lwowie”. LUDOWY — 19.15: „Iwona, księżniczka Burgunda”. PWST (Warszawska 5) — 19: „Scisły nadzór”. MAZKARON (Scena Studio) — 9: „Pożarcie królewskiej Bluetki”. (Scena Wieża Ratuszowa) — 20.30: „Sauna”. BAGA-TELA — 10: „Pastorałka”. Seena Foyer — 18: „Boya wina”. GRO-TESKA — 10: „Lalkarz”; 12.15: „Wędrowny kramarz”.

Filharmonia

(Collegium Novum, Gołębia 24), godz. 19.30 — koncert uniwersytecki: sekstet symfoniczny „Studio” (utwory Brahmsa i Czajkowskiego) oraz prof. dr hab. Wojciech Bartel (świat).

Kino

KIJÓW: „Dzika orchidea” (USA 18 I. erotyk) — 16.15, 18.15, „Zbrodnie namietności” (USA 18 I.) — 20.15. KULTURA: „Krwawy sport” (USA 15 I.) — 10, 14, 18, „Noce gry” (USA 18 I.) — 12, 16, 20. MI-KRO: „Rybka zwana Wandą” (W. Brytania 15 I.) — 16, 18, „Dom gry”

(USA 18 I.) — 20. PASAŻ: „Cocktail” (USA 15 I.) — 8.30, 14.15, „Tango i Cash” (USA 15 I.) — 12.15, 16, 19.15, „Krwawy sport” (USA 15 I.) — 10.30, 17.45. ŚWIATOWID: „Małpia intryga” (USA 15 I.) — 15.45, „Martwa cisza” (USA 18 I.) — 18, „Upiór w operze” (USA 18 I.) — 20. SWIT: „Stowarzyszenie umarłych poetów” (USA 15 I.) — 15.30, „Dzika orchidea” (USA 18 I. erotyk) — 18, 19.45. TĘCZA: „Krzyszcy” (seanse dla szkół). UCIECHA: „Szalona małolata” (USA 12 I.) — 16, „Samotny w obliczu prawa” (USA 15 I.) — 18, 20. WANDA: „Pretty Woman” (USA 15 I.) — 15.45, 18, 20.15. WAR-SZAWA: „I kto to mówi!” (USA 12 I.) — 16, przegląd filmów włoskich: „Skapiec” — 18, „Tataż” (USA 18 I.) — 20.15. WOLNOŚĆ: „Batman” (USA 12 I.) — 9, „Kochanie, zmniejszłem dzieciaki” (USA 12 I.) — 11, „W krzywym zwierciadle — witaj św. Mikołaju” (USA 12 I.) — 16.15, „Good morning Vietnam” (USA 15 I.) — 13, 18, „Family Business” (USA 15 I.) — 20.15. WRZOS: „Cocktail” (USA 15 I.) — 15.30, 17.30, „Harakiri” (jap. 18 I.) — 19.30. ZWIĄZKOWIEC: „Emmanuelle II” (fr. 18 I.) — 16, 20, „Powrót wilczycey” (pol. 15 I.) — 18.

Telewizja

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy. 8.00 Dzień dobry. 9.00 Domowe przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożytecznym. 9.55 „Dynamista”. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 — 15.55 TELEWIZJA EDUKACYJNA. 12.00 Kryptonim „Klio” — Mikołaj Kopernik. 12.30 Sylwetki historyczne. 13.00 Człowiek i środowisko. 13.30 Spotkania z literaturą. 14.05 Agroszkola. 14.35 Ekonomia dla rolnika. 14.45 Chemia bez tajemnic. 15.00 Język niemiecki (19). 15.30 Uniwersytet nauki i kultury. 15.55 Program dnia. 16.00 Wiadomości popołudniowe. 16.10 „Video-Top”. 16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w szkole” (3) — serial prod. czech. 16.50 Dla młodych widzów: Sami o sobie. 17.15 Teleexpress 17.35 System — publicystyka międzynarodowa. 18.00 10 minut. 18.10 Klinika zdrowego człowieka. 18.30 Jakim prawem? 19.15 Dobranoc! „Wodnik Szawarek i jego staw”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Dynamista” — serial prod. USA. 21.05 „Wilkacy — dzieło malarskie” — film dok. 21.35 Studio Sport — superliga tenisa stołowego: Polska — Francja. 22.05 Rozmowy w „Res publice”. 22.40 Wiadomości wieczorne. 23.05 Język angielski (11).

PROGRAM II

7.55 — 11.00 TELEWIZJA ŚNIA-DANIOWA 7.55 Powitanie. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 „Doktor Ewa” — serial TP. 10.00 CNN — Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Film fab. 12.00 Film dok. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN — Headline News. 14.15 Panorama dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 W kontakcie z przysługą. 16.40 Zwyciężyć siebie — reportaże. 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” — serial prod. austral. 18.00 Kronika. 18.30 „MASH” — serial prod. USA. 19.00 Obserwator. 19.20 Kobięć do Żydów. 19.30 Język francuski (9). 20.00 Światowa scena muzyczna. 21.00 Ze wszystkich stron — reportaże muzyczne. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „W labiryncie”. 22.15 Sport. 22.25 Telewizja nocna. 23.10 Komentarz dnia. 23.15 CNN — Headline News.

Radio Małopolska FUN

UKF 70.06 MHz
Całodobowy program RMF
5.45 — 0.45 Serwis informacyjny w języku polskim (co godzina). 7.00 Moto serwis — informacje dla kierowców 13.00 Moto serwis — informacje dla kierowców 19.00 Dziennik sekcji polskiej BBC. 20.45 BBC Business Service 21.00 BBC World Service 22.00-1.00 Wieczorny program RMF. 23.00 Moto serwis.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień 8.30 Przypomnijmy sobie — Sade-Diamond — lfe 9.00 Padie w pantoflach 12.00 Hejra! z Włochy Mariackiej. 12.05 Informacje, wydarzenia 12.30 „Piwnica pod Baranami” 13.00 M. Wańkowicz „Dzieje rodziny Korzeniowskich” 13.10 Chwila klasyki 14.00 Akademia współczesnej damy” 14.10 Andrew Lloyd Weber „Aspects of love” 15.00 Audycja Doroty Kalit o powstaniu pierwszej społecznej szkoły w Krakowie 15.30 Eliza Fitzgerald „Koncert rzymski” II cz. 16.00 Audycja Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego 16.30 O muzyce i muzykach 17.00 Co niesie dzień 18.00 Pół godziny z muzyką filmową 18.30 „Człowiek i nauka” 19.00 Studio na Szlaku 22.00 BBC — transmisja 23.00 Godzina dla inelomana — tydzień z Franciszkiem Schubertem 24.00 Zakończenie programu.

Taksówkarz to zawód czy opłacalne hobby

„Zwracamy się do pana prezydenta o podjęcie natychmiastowych działań mających na celu uregulowanie zezwoleń na prowadzenie transportu osobowego taxi w Krakowie...” — to fragment pisma, które dwa dni temu skierowało Zrzeszenie Transportu Prywatnego do władz miasta. A sprawa jest pilna (choć ożnię się już 10 miesięcy) i taksówkarze naliczający do Zrzeszenia znów grożą blokadą miasta.

Koszalin, Warszawa, Szczecin i Poznań rozwiązały już problem uchwalając na sesjach rady regulaminów praw i obowiązków zarobkowych przewoźników. Muszą oni legitymować się co najmniej 3-letnią praktyką z kierownictwa, przedstawić wyniki badań lekarsko-psychotechnicznych, świadectwo niekaralności, zaświadczenie o stanie technicznym pojazdu i poddać się egzaminowi ze znajomości topografii miasta. Każda taksówka musi być też jednolicie oznakowana z wymalowanym numerem bocznym.

O to samo dopomina się około 2500 taksówkarzy należących do Zrzeszenia Prywatnego Transportu w Krakowie. Oni placą podatki, olbrzymie świadczenia na ZUS z tytułu wykonywanego zawodu, a zarabiają niewiele stojąc „pod słupkiem” po 3-4 godziny zanim znajdzie się pasażer. Tymczasem, po ulicach miasta jeżdżą — według orientacyjnych danych — ponad 8 tys. nigdzie nie zarejestrowanych taksówek, których właściciele, pracując zarobkowo w innych przedsiębiorstwach, traktują zajęcie „za kółkiem” jako opłacalne hobby. (jak)